

# Skrzypek, Andrzej

---

## Dyplomacja sukcesu? Międzynarodowa aktywność ekipy Edwarda Gierka w latach 1971-1975

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 21, 163-205

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Andrzej Skrzypek*

### **Dyplomacja sukcesu?**

#### **Międzynarodowa aktywność ekipy Edwarda Gierka w latach 1971-1975**

Niniejszy artykuł ma ambicje przedstawienia działań dyplomacji polskiej na arenie międzynarodowej w pierwszej połowie gierkowskiej dekady rządów. Zapisła się ona w dziejach Polski Ludowej, jako „lata tłuste”, pełne nadziei przeciwieństwo „siermiężnego socjalizmu” identyfikowanego z Władysławem Gomułką. Cezury czasowe wyznacza objęcie szefostwa PZPR przez Edwarda Gierka po krwawej masakrze na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., oraz kryzys z czerwca 1976 r. zwany radomskim. Prezentowane wnioski sformułowane zostały w oparciu o badania archiwalne, zwłaszcza akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, materiały publikowane oraz źródła memuarystyczne. Pisząc o polskich działaniach dyplomatycznych tego okresu trzeba zasygnalizować, że prowadziło je równoległe kilka podmiotów, co najmniej równorzędnych wobec resortu spraw zagranicznych. W pierwszej kolejności wskazać trzeba na odpowiednie instancje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w postaci I sekretarza (przewodniczącego) oraz Wydział Zagraniczny Komitetu Centralnego. Dalej wskazać trzeba na premiera, przewodniczącego Komisji Planowania oraz Ministra Handlu Zagranicznego. O ile działalność I sekretarza i premiera można próbować oceniać w kategoriach personalnych, o tyle w przypadku pozostałych podmiotów, widzieć ją trzeba w postaci pracy armii różnego stopnia urzędników.

Grudniowy kryzys polityczny 1970 roku wybuchł w tydzień po jednym z większych sukcesów dyplomatycznych PRL, zawarciu 7 grudnia 1970 r. układu o podstawach normalizacji stosunków z RFN. Odtąd nieprzychylny nam świat nie mógł już kwestionować istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako zachodniej granicy Polski. Przesądzało to międzynarodowe uznanie terytorialnego kształtu powojennej Polski. Tym samym Polska uzyskała większy zakres swobody w polityce mię-

dzynarodowej, bo już nie tylko jedno mocarstwo – Związek Radziecki gwarantował jej integralność.

W najbliższym możliwym terminie po częściowym opanowaniu sytuacji wewnętrznej Gierka pośpieszył 5 stycznia 1971 r do Moskwy.<sup>1</sup> Towarzystwo mu premier Piotr Jaroszewicz. Nowy szef PZPR-u przyjął postawę, która spodobała się na Kremlu<sup>2</sup>. Zapewniał, że miejsce polskiej polityki zagranicznej jest w ramach globalnej polityki ZSRR<sup>3</sup>. Jakoby już wtedy radziecki premier Aleksiej Kosygin miał namawiać Polaków do otwarcia się na Zachód. Zarazem przestrzegano Gierka przed podtrzymywaniem atmosfery euforii, jaka zapanowała w relacjach Polska – RFN<sup>4</sup>. Nie miało to jednak przeczyć atmosferze odprężenia w relacjach Wschód-Zachód, bez którego „otwarcie polskiego okna na świat” nie byłoby możliwe.

Niespełna tydzień później, 11 stycznia, Gierka i Jaroszewicz pojechali do Berlina, aby polepszyć relacji napięte po podpisaniu układu z RFN. W następnych miesiącach członkowie Biura Politycznego PZPR objechali stolicy wszystkich państw socjalistycznych. W dniach 15-16 maja Gierka i Jaroszewicz przebywali w Budapeszcie; 22-23 maja z przyjacielską wizytą na Białorusi; 25-29 maja delegacja PZPR brała udział w XIV Zjeździe KP Czechosłowacji. Tę ostatnią wizytę Gierka niespodziewanie przerwał, by pojawić się w Olsztynie, gdzie jakoby zapobiegł kontrakcji Mieczysława Moczara, postrzeganego jako główny rywal do władzy. Jego zwolenników nota bene usuwano ze stanowisk: z Moskwy odwołano ambasadora Jana Ptasieńskiego, zaliczanego do grupy moczarowców<sup>5</sup>.

Nowej polskiej ekipy nie bojkotowano. Już w styczniu przyjechał z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Austrii Kurt Kirchschlager. Ewolucja sytuacji międzynarodowej sprzyjała rządowi Gierka, gdyż nasilały się tendencje odprężeniowe. Ocenę tę, co pozostawało dla dyplomacji polskiej najważniejszym, potwierdził XXIV Zjazd KPZR (30

1. E.Gierka, Replika..., s.89 wspomina, że powitanie było bardzo uroczyste, a stosunek Breżniewa, kordialny.

2. Protokół rozmowy Gierka z Breżniewem 5 stycznia 1971 r. Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970. Oprac. P.Domański, Londyn 1991, dok. 13 s. 126-136 tu s. 127.

3. P.Kostikow, Widziane z Kremla, Warszawa 1992, s. 151.

4. M.Rakowski, Dzienniki polityczne 1971-19xx. Warszawa 200x, s. 364.

5. M.Rakowski, Dzienniki..., s.474.

III - 9 IV 1971 r.) Ogłoszono „*Program Pokoju*”, zawierający znane radzieckie propozycje, jak wyrzeczenie się stosowania siły, zawarcie układów zakazujących użycia broni masowej zagłady; powszechne nuklearne rozbrojenie, zwołanie konferencji rozbrojeniowej ect.ect, ale tym razem powtórzone w nowej międzynarodowej atmosferze<sup>6</sup>.

Gierek oczywiście wziął udział w Zjeździe KPZR deklarując wierność ideologii i chęć intensyfikacji relacji gospodarczych<sup>7</sup> Pacyfistyczną wymowę uchwał oraz opcję na podniesienie stopy życiowej przyjął jako dyrektywy. Pierwsza stała się wkrótce wytyczną dla działań dyplomacji polskiej, druga – platformą, na której Gierek zbudował swój sojusz z aparatem partyjnym. Odrzucił puste frazesy na rzecz realizmu, konkretnych efektów i cichego przyzwolenia na bogacenie się – oczywiście w komunistycznych realiach.

Jednak radzieckie manewry w sferze polityki międzynarodowej Polacy obserwowali z nieufnością. Porozumienie radziecko-amerykańskie w sferze rozbrojenia<sup>8</sup> było niekorzystną alternatywą dla polskich dążeń zwołania europejskiej konferencji z udziałem bardzo wielu państw w sprawach bezpieczeństwa<sup>9</sup>. Obawy wzrosły, gdyż pojawiła się kolejna przeszkoda na drodze do zwołania KBWE. Gremia NATO postulowały uregulowanie wpieryw sprawy dostępu do Berlina Zachodniego i w ogóle *statusu tegoż miasta*. Spekulowały tu na kontestacji władz NRD, które w imię swej suwerenności nie chciały o tym słyszeć. MSZ próbował zatem naciskać na MID<sup>10</sup>, by ów przelamał obstrukcję władz NRD w sprawie Ostpolitik kanclerza Willy Brandta. Dyplomacja polska miała zabiegać o nakłonienie ZSRR i Stany Zjednoczone do idei KBWE<sup>11</sup>.

Nie było to łatwe, bo wołały one rozmawiać we własnym gronie. Przejawem tegoż było „*Porozumienie w sprawie środków zmierzających*

6. Por. H.Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 742 i nast.

7. Komunikat o spotkaniu Breżniewa z Gierkiem 10 kwietnia 1971 r. Polska Ludowa – Związek Radziecki 1944-1974. Zbiór dokumentów i materiałów. Warszawa 1974, (cyt. Dalej PL-ZR) dok. 216, s. 509.

8. Instrukcja Willmanna z 8 kwietnia 1971. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL (cyt. Dalej AMSZ) Dep.IV z. 28/77 w.2 Hol 22.

9. Dalej w pracy używam skrótu KBWE - Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, z uwagi na ciągłość tej akcji dyplomatycznej, chociaż rzeczona nazwa pojawiła się później.

10. Ministerstwo Innostranych Dziel (ros) – Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR.

11. Instrukcja Willmanna dla Wł. Lechowicza (Haga) z 8 kwietnia 1971 r. AMSZ Instrukcja. IV z. 28/77 w. 2 Hol. 22. Notatka A.Jedynaka z 8 marca 1971 r. Tamże.

do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej między ZSRR a USA” z 30 września 1971 r. Natychmiast potem dyplomacja radziecka zaproponowała w ONZ zwołanie Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. Moskwa była zresztą dopingowana przez Waszyngton, który normalizował swoje relacje z Pekinem. Architekt tej polityki Henry Kissinger budował „trójkąt równowagi” przez wprowadzenie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Równoległe do spraw ściśle politycznych, dyplomacja PRL, z uwagi, iż w epoce Gierka u władzy znajdowało się lobby przemysłowe realizowała zadania, które leżały w spektrum jego zainteresowań. Do tych należały zamierzenia gospodarcze. Kolejny pobyt Jaroszewicza w Moskwie 8 czerwca zaowocował zamiarem zwiększenia obrotów handlowych. Przy okazji podpisano umowę o radzieckiej pomocy technicznej przy budowie nowych fabryk w Polsce, otwierając tym samym projekt huty „Katowice”.

Zamiary te wpisywały się w koncepcje Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Podczas sesji Rady w Bukareszcie (27-29 lipca) przyjęto „Kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji krajów RWPG” manifest socjalistycznej współpracy gospodarczej. Bywa to oceniane jako początek procesu ściślejszego niż dotąd powiązania kaesów z ZSRR. Omawiano możliwość uruchomienia szeregu mechanizmów intensyfikujących współpracę<sup>12</sup>. Krytycy twierdzą, że Kreml tym samym testował silniejsze wiązanie gospodarek kaesów z ZSRR. Polskę reprezentował podczas narady Jaroszewicz, którego akcje wyraźnie zwyżkowały<sup>13</sup>.

Polska dyplomacja gospodarcza była aktywna nie tylko na wschodzie. Podjęła także trud ożywienia stosunków z Londynem<sup>14</sup>. Wielka Brytania, jak stwierdzano w instrukcji MSZ<sup>15</sup>, „*mimo, iż zeszła do roli średniego mocarstwa, to jednak nadal reprezentuje znaczny potencjał przemysłowo-finansowy (...)*Dla Polski pozostanie ona przez szereg najbliższych lat jednym z dwóch głównych partnerów handlowych wśród

12. Wywiad Jagielskiego z 1 sierpnia 1971 r. Bas-Wal, dok. 260, s.657-660.

13. Moskiewski dziennik „Prawda” wydrukował 22 lipca okolicznościowy artykuł jego autorstwa.

14. J.Tebinka, Nadzieje i rozczarowania. Warszawa 2005, s. 389

15. Tezy dotyczące Wielkiej Brytanii z 23 sierpnia 1971 r. Założenia działalności polskiej w zakresie stosunków politycznych z Wielką Brytanią. AMSZ D IV, z.28/77 w.9 WB 0.241.

*krajów Europy Zachodniej, a w dziedzinie stosunków politycznych rozwoju różnych form dialogu polsko-brytyjskiego, pozostanie istotnym elementem naszej polityki europejskiej*". Zabiegano, by zrekompensować ograniczany przez Anglików import żywności, eksportem wyrobów przemysłu elektro-maszynowego, chemicznego, mineralnego i metali kolorowych. Instrukcja nakazywała zabezpieczyć interesów handlowych, które mogłyby podlegać restrykcjom w konsekwencji przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG<sup>16</sup>.

Równolegle Warszawa zabiegała o pozyskanie Anglików dla naszej koncepcji KBWE i naszego stanowiska w sprawach niemieckich<sup>17</sup>. Ambasada raportowała, że co prawda Anglicy deklaratywnie chcieliby poprawy stosunków z Polską, ale z drugiej strony utrudniali prace konsultatu w Glasgow i wspierali środowiska emigracyjne. Ambasada mniemała, że wszystkie te kwestie miały poślednie znaczenie<sup>18</sup>, bo to, co budziło zainteresowanie Londynu, to sygnalizowana przez Gierka chęć olbrzymich zakupów w branży maszynowej. W aktach MSZ znajduje się, w nawiązaniu do tej kwestii depesza, z której pośrednio wynika, że dyplomacja polska informowała się w Moskwie, czy może złożyć zaproszenie brytyjskiemu premierowi do odwiedzenia Polski<sup>19</sup>. Stylistyka użyta w przytoczonym dokumencie sugeruje nawet, że bardziej szło o sama zasadę niż o osobę Edwarda Heatha. Jeżeli powyższe spostrzeżenie odpowiada prawdzie, to mogłoby ono dowodzić ograniczonej możliwości działania naszej dyplomacji.

Gierek czerpał, zatem inspiracje z Moskwy. Breżniew stwarzał mu po temu okazje, gdyż od lata zaczął regularnie zapraszać na Krym przywódców komunistycznych oferując wypoczynek. Dochodziło zazwyczaj przy tym do narady wszystkich sekretarzy partii z krajów socjalistycznych. Pierwsze ogólne spotkanie Breżniew wykorzystał by poinformować z satysfakcją, iż prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon dał słowo, że po dojściu mocarstw do porozumienia w sprawie Berlina,

16. Analogiczne problemy, choć na mniejszą skalę wystąpiły podówczas z innymi państwami starającymi się o członkostwo w EWG jak Dania i Finlandia. Pytania z sprawie stosunków Wschód-Zachód. Notatka z 20 lipca 1971 r. AMSZ Dep. IV z. 28/77 w.2 Fr.22.

17. Tezy dotyczące Wielkiej Brytanii z 23 sierpnia 1971 r. Założenia działalności polskiej w zakresie stosunków politycznych z Wielką Brytanią. AMSZ D IV, z.28/77 w.9 WB 0.241.

18. Notatka z 16 czerwca 1971 r. AMSZ D IV, z.28/77 w.9 WB 0.22.

19. Depesza MSZ do ambasady w Moskwie z 12 czerwca 1972. AMSZ D IV, z.45/77 w.9 WB 0.22.

poprzez on ideę konferencji europejskiej. Z zaleceń Breżniewa wynikało, że Gierek powinien dążyć do ratyfikacji układu z RFN, rozszerzenia kontaktów z Francją i Skandynawią, tudzież zaproszenia Nixona do Polski.

W związku z powyższym Gierek przeprowadził przez Biuro Polityczne PZPR nowy program polityki zagranicznej. Na czoło wysunięto postulat poprawy stosunków z Ameryką. Rozpracowaniem tegoż zadania obarczono sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego, który odąd zaczął przejawiać inicjatywy na tym, obcym dotąd dla niego polu działania. Trzeba pamiętać, że w relacjach radziecko-amerykańskich ujawniła się dwutorowość: w sferze polityczno-dyplomatycznej widoczna była chęć współdziałania, a w ideologiczno-propagandowej nadal malowano Stany w czarnych barwach<sup>20</sup>.

Gierek osią swojej strategii uczynił zwiększenie tempa uprzemysłowienia Polski, podporządkowując jej inne działania. Te ambitne plany wymagały akceptacji przez najwyższe gremium PZPR – Zjazd, który Gierek zamierzał wykorzystać dla rozmaitych celów, w tym wzmocnienia się u władzy. Zabiegi rozpoczął od wizyty 10 listopada w Moskwie. Rozmawiano w gronie partyjnym i rządowym. Gierek, wystąpił z pomysłem zbudowania w Polsce nowej, wielkiej huty żelaza wraz z linią szerokotorową, aby usprawnić dowóz rudy od granicy. Jako polityk, tłumaczył tą decyzję alternatywą do projektu budowy huty pod Woroneżem, jako pamiętnikarz stwierdza, że wytyczną były dla niego relacje, jakie Królestwo Polskie miało z Rosją w XIX w., dostosowane oczywiście do aktualnych wymogów, czyli wykorzystanie wschodniego sąsiada jako rynku surowcowego i olbrzymiego rynku zbytu<sup>21</sup>. Rosjanie mieli się na to nie tylko zgodzić, ale i przyobieczać wsparcie.

Atmosfera przygotowań do Zjazdu skłaniała kierownictwo MSZ do przepracowania planu zadań. W stosunku do Europy Zachodniej nadal priorytet miało umacnianie europejskiego odprężenia, a dalej wszechstronny rozwój stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych do kooperacji włącznie. Na trzecim planie widziano wymianę naukową i kulturalną, przy czym obok propagowania obrazu Polski Ludowej,

20. Depesza Nowaka do MSZ z 7 stycznia 1972, Polskie dokumenty dyplomatyczne. 1972. Red. W.Borodziej. Warszawa 2005. Cyt. Dalej PDD, dok. 4, s.8, Depesza MSZ do Nowaka z 8 stycznia, tamże, dok. 6, s.13-14.

21. E.Gierek, Smak..., s.171, tenże, Replika..., s.121-123.

miano nadzieję na ograniczanie wpływów ośrodków emigracyjnych i polsko-żydowskich. W sferze politycznej dyplomacja miała dbać o podtrzymywanie stanu podziału Niemiec, zabiegać o współdziałanie z Francją, w drugiej kolejności z państwami skandynawskimi, a w trzeciej z Włochami i Beneluxem. Aktywność dyplomatyczna Polski wobec średnich i małych państw północno-zachodniej Europy przybrała rozmiary wcześniej nie praktykowane. Konstatowano, że państwa te były jak najdalsze od opcji wojennych i pryncypialnie popierały koncepcje KBWE. Stwarzało to znaczne szanse naszej dyplomacji, która liczyła na wymierne korzyści w przyszłości, jakie mogła dać współpraca gospodarcza. Rynek tych państw, jak dowiodły doświadczenia lat trzydziestych, a także doby powojennej, był atrakcyjny z uwagi na możliwość sprzedaży węgla i zakupu dobrych jakościowo i nowoczesnych technologicznie maszyn.

W biografii Gierka VI Zjazd PZPR zapisał się tym, że wprowadził na scenę jego ekipę oraz dowiódł znaczenia lobby górniczo-hutniczego. To wszystko pobłogosławił z trybuny zjazdowej sam Breżniew. VI Zjazd był sukcesem organizacyjnym Edwarda Babiucha, uosobienia aparatu partyjnego z pokolenia 40-latków. Olszowski objął MSZ (od 22 grudnia 1971 r.), by przez pięć lat wspomagać zagraniczną politykę Gierka.

Nestor radzieckiej dyplomacji Andrej Gromkow wyznaczył Olszowskiemu podczas pierwszego kontaktu w styczniu 1972 r. rolę, jaką dyplomacja polska powinna odegrać w zabiegach o zwołanie konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie<sup>22</sup>. W późniejszym czasie zaowocowało to szczególnymi kontaktami Olszowskiego z Gromką, które pozwoliły mu na własne kontakty w Moskwie. Bez wątplenia Olszowski otrzymał plenipotencje do trudnych rozmów z Amerykanami<sup>23</sup>.

Zalecenie doprowadzenia do zwołania konferencji paneuropejskiej powtarza się we wszystkich instrukcjach dyplomatycznych dotyczących wizji stosunków Polski z państwami od Nordcapu po Sycylię. Do grona zwolenników takiej konferencji zaliczano Francję, Norwegię, Szwecję, Hiszpanię, Włochy oraz Austrię i Szwajcarię. Rezerwę miały natomiast zachowywać Wielka Brytania, Holandia oraz Stany Zjednoczone i Kanada.

22. Komunikat PAP z 14 stycznia 1972 r. PL-ZS dok. 227, s.548-549.

23. Por. Notatka Olszowskiego z 1 października 1972 r. PDD, dok. 188, s. 526-540.



Strategię rozwoju gospodarczego państwa ekipa Gierka po VI Zjeździe oparła na nadziei na kredyty zagraniczne. Zabiegi o ich uzyskanie staną się odtąd najważniejszym zadaniem polskiej dyplomacji. Wedle opinii Brytyjczyków Polacy poszukując kredytów na Zachodzie starali się robić wrażenie, że uniezależniają się od ZSRR<sup>24</sup>. Gierkowcy sądzili, iż dzięki temu zmodernizują przemysł, wprowadzając nowe, lepsze technologie. Myśląc w kategoriach konserwatywnych zakładali, że nowoczesna produkcja doprowadzi do uzyskania nadwyżki w eksporcie, co umożliwi spłatę zadłużenia. Idea ta przyświecała zawartej 26 października 1971 r. umowie z Włochami o zakupie licencji na samochód osobowy „Fiat 126”. Ekipa Gierka wyszła tą licencją naprzeciw oczekiwaniom społecznym motoryzacji kraju.

Omawiając tę umowę z perspektywy działań dyplomatycznych można dostrzec w jej cieniu sylwetkę Kosygina. Był on entuzjastą współpracy z Fiatem (budowa fabryki Żiguli – Łada) której efekty widział w znacznie szerszym spektrum niż wytwarzanie aut. Projekt miał ograniczać inflację przez ściąganie wolnych pieniędzy z rynku, kształtować nowoczesną organizację pracy, rozwijać powiązania kooperacyjne. Dlatego też, gdy nabywaliśmy licencję Fiata, to jednocześnie podpisywaliśmy umowę o dostawie części samochodowych do ZSRR.

Aby wyjść naprzeciw innemu społecznemu marzeniu – turystyce zagranicznej – zawarto 1 lutego 1972 r. porozumienie z NRD umożliwiające swobodne przekraczanie granicy. W niedługi czas potem praktycznie rozciągnięto je na inne kraje socjalistyczne (z wyjątkiem ZSRR). Ekipa Gierka - Jaroszewicza odnowiła i zaktywizowała stosunki bilateralne z państwami socjalistycznymi, zacieśniała współpracę z ZSRR i poparła ideę przyspieszenia procesu integracji obozu socjalistycznego.

Kalendarz polityczny roku 1972 kształtowały przygotowania do wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Już sama jej zapowiedź oddziaływała na wiele innych poczynań. Takimi były rokowania rozbrojeniowe. Stany Zjednoczone były zainteresowane intensyfikacją stosunków z krajami Europy Wschodniej przewidując, że ułatwi im to oddziaływanie na pozycję Związku Radzieckiego. Zamiar realizacji takiej polityki skłaniał do rezygnacji z restrykcji, jako instrumentu regulu-

24. J.Bullard do Hendersona 16 marca 1972 r. Public Record Office Londyn. Foreign and Commonwealth Office. Cyt. Dalej: PRO FCO 28 1934.

jącego wymianę gospodarczą z państwami Europy Wschodniej. Komisja Kongresu zastanawiając się nad polityką gospodarczą we współczesnym świecie, zaleciła administracji ograniczenie kontroli eksportu amerykańskiego do krajów socjalistycznych, udostępnienie im kredytów oraz traktowanie w sposób równy z innymi. Osłabła więc jedna z barier dzielących Zachód i Wschód. W efekcie i stosunki USA z ZSRR zaczęły się polepszać. Łagodząc wrogość ideologiczną administracja Nixona rozszerzyła pole manewru dla działania dyplomacji.

Prologiem nowej fazy w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi był przyjazd do Polski w listopadzie 1971 r. amerykańskiego ministra transportu. Na mocy osiągniętego porozumienia w sprawach transportowych statki polskie uzyskały dostęp do portów Wielkich Jezior. Nawiązana została kooperacja z fabryką „Dresser Industries” a Hutą Stalowa Wola. Firma ta sprzedawała na rynkach zachodnich maszyny budowlane i górnicze Stalowej Woli. Udaną transakcją była sprzedaż wózków golfowych z mieleckiego PZL do Stanów Zjednoczonych. Nie można nie zauważyć, że i Stalowa Wola i Mielec należały do przemysłu zbrojeniowego.

Wizyta, którą złożył w ZSRR Nixon, jako pierwszy w historii urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych oznaczała wielki przełom psychologiczny. Miał on wszakże dla komunistów swoją wygórowaną cenę – siał zamęt ideologiczny. Odtąd w relacjach międzynarodowych radzieckiego socjalizmu mało, co było jak wcześniej białe lub czarne. Poniekąd powrócono do idei partnerstwa z doby II wojny światowej. Teraz dla supermocarstw priorytetem stała się kwestia ograniczenia zbrojeń w Europie Środkowej. Przyjęto zasadę równego bezpieczeństwa obydwu bloków. Redukcję zbrojeń i sił zbrojnych w Europie postanowiono rozpatrywać oddzielnie wyłączając to zagadnienie z porządku dziennego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. W ten sposób pierwszy etap radziecko-amerykańskich negocjacji tzw. SALT-1 (Strategie Armaments Limitation Talks), zakończył się podpisaniem przez Leonida Breżniewa i Richarda Nixona 26 maja 1972 r. trzech porozumień: układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia zbrojeń ofensywnych oraz układu o podstawach stosunków wzajemnych<sup>25</sup>.

25. Szczegóły J.Kukułka, Historia współczesnych stosunków międzynarodowych. Warszawa 2004, s.200-201. W 1971 r. eksport USA do ZSRR wynosił 162 mln \$, by w rok później skoczyć

Amerykanie, chociaż nadal postrzegali Związek Radziecki, jako głównego rywala, zdecydowali się eksperymentalnie traktować europejskie państwa komunistyczne jako niezależnych i suwerennych członków społeczności międzynarodowej. W Waszyngtonie spodziewano się, że intensyfikacja stosunków z krajami Europy Wschodniej ułatwi im oddziaływanie na pozycję Związku Radzieckiego. Prezydent Nixon, biorąc to pod uwagę, i dysponując zaproszeniem ze strony polskiej, wydanym nie bez delikatnej sugestii Kremla, zatrzymał się w Warszawie na dwa dni (31 maja - 1 czerwca 1972)<sup>26</sup>. Towarzyszyli mu sekretarz stanu William Rogers i doradca ds. bezpieczeństwa Henry Kissinger. Zapewne z inspiracji tego ostatniego Nixon oświadczył Gierkowi, że Polska powinna pozostać w kręgu polityki ZSRR, by „nie powstało niepotrzebne zamieszanie i konflikty”<sup>27</sup>. Zapewne też, gdyby nie radziecki kontekst podróży Nixona i wagę, jaka przykładano na Kremlu do rozmów z nim, nie pojawiłby się on w Warszawie<sup>28</sup>.

Spotkanie Nixona z Gierkiem stworzyło impuls ku przewartościowaniu dotychczasowych stosunków. Polska mogła zgłosić chęć zakupu w Stanach dóbr inwestycyjnych, licencji i technologii, skądinąd na warunkach kredytowych<sup>29</sup>. Napotkało to na życzliwy odzew. Amerykanie gnębieni recesją próbowali ratować się inwestycjami zagranicznymi. Wzrost stopy życiowej w Polsce, związany z nazwiskiem Gierka, miał zdaniem amerykańskich ekspertów powodować silniejsze wiązanie się Polski z Zachodem. Ambasadorem polskim w USA został Romuald Spasowski (1972-1981). Nastąpiła wymiana różnych misji i delegacji. Otwar-

---

na poziom 542 mln \$ i rosnać dalej w następnych latach. A.Ulam, *Dangerous relations. The Soviet Union in the world politics 1970-1982*, NY 1983, s. 93.

26. Nixon był w Polsce jako wiceprezydent 10 lat wcześniej, później odmówiono mu wizy. Depesza Olszowskiego do Trepczyńskiego z 20 marca 1972. PDD, dok. 57, s.142.

27 E.Gierek, *Smak życia*., s.147; M.Rakowski, *Dzienniki*., s.48, 51; A.Mania, *Mania A., Detente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej 1969-1981*. Kraków 2003 s.93.

28. Notatka z 9 maja 1972. PDD, dok.90, s. 249. Stwierdzono w niej „Należy zachęcać Nixona do [...] rozszerzania sfery porozumień z ZSRR”. Spotykane w literaturze stwierdzenia, że kierownictwo radzieckie było jakoby zaskoczone zaproszeniem Nixona do Polski należy uznać za wątpliwe. Być może są one echem celowej dezinformacji przeznaczonej dla amerykańskich uszu, być może echem rzeczywistych instrukcji kierownictwa PZPR dotyczących wszakże sfery wewnętrznej, by nie dopuścić do większych pro-amerykańskich demonstracji. Por. M.Rakowski, *Dzienniki polityczne 1972-1975*, Warszawa 2002, s. 49.

29. Pismo Jaroszewicza do Nixona z 5 czerwca 1972. PDD, dok. 115, s.320; Notatka Olszowskiego z rozmowy z Rogersem z 7 czerwca 1972. Tamże, dok. 118, s.323 i nast.

to konsulaty w Krakowie i w Nowym Jorku. W następnych miesiącach żywo wypełniano złożone podczas spotkania obietnice. Najprędzej, bo już 13 lipca podpisano protokół o współpracy naukowej, a 31 października umowę o współpracy naukowo-technicznej. Umowa o komunikacji lotniczej z 19 lipca zapowiadała stałe połączenie lotnicze Warszawy z Nowym Yorkiem. W dniu 8 listopada podpisano protokół o wymianie handlowej, a w końcu roku powołano wspólną polsko-amerykańską komisję do spraw handlu.

Efekty wizyty Nixona stały się przedmiotem wymiany poglądów przywódców 8 partii na Krymie. Wówczas to Breżniew powiadomił Gierka, że Związek Radziecki będzie teraz w swojej polityce stawiał na Nixona i porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi. Zarazem kraje socjalistyczne wykorzystując koniunkturę powinny rozszerzyć kontakty z EWG<sup>30</sup>. Miano to wszakże robić po cichu, albowiem kierujący radziecką propagandą chcieli zapobiec wrażeniu, że dotychczasowa radziecka strategia okazała się nieefektywna<sup>31</sup>.

Antycypowane i rzeczywiste efekty wizyty Nixona w ZSRR aktywizowały politykę niemiecką i europejską. Rządzącym w RFN socjaldemokratom udało się przekonać chadecką opozycję do poparcia ratyfikacji układu RFN-Polska, którą dokonano 26 maja 1972 r. Podczas wizyty Olszowskiego w Bonn dopełniono umowy otwierając ambasady. Teraz ekipa Gierka mogła sobie pozwolić na szersze otwarcie na Zachód.

W presji, jaką dyplomacja PRL wywierała na Bonn, znaleziono sojusznika w dyplomacji watykańskiej. Rokowania, jakie miały miejsce w 1971 roku pozwoliły na zbliżenie stanowisk, zwłaszcza, że problem terytorialny przestał być dla Kurii Rzymskiej drażliwy. Stolica Apostolska zobowiązała się uregulować stosunki z Polską po ratyfikacji wspomnianej umowy erygując diecezje. Rząd chciał, aby decyzja Stolicy Apostolskiej o utworzeniu nowych biskupstw na tzw. Ziemiach Zachodnich została podjęta po konsultacjach z nim, ale episkopat postawił go przed faktami dokonanymi. Liczono także na skłonienie partnera do likwidacji tzw. diecezji szczątkowych, których siedziby znajdowały się w Białymstoku, Drohiczynie i Lubaczowie, a terytoria ewangeliczne na

30. PDD dok. 123.

31. M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 59.

wschód od granicznej linii Curzona<sup>32</sup>. Na załatwienie sprawy w tym duchu naciskała dyplomacja radziecka. Ta akcja nie powiodła się. Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae* datowaną na 26 czerwca 1972 r. zreorganizował administrację kościelną na ziemiach zachodnich i północnych, ustanawiając cztery nowe diecezje (w Opolu, Gorzowie, Kołobrzegu, Kamieniu-Szczecinie) i zmieniając granice dwóch istniejących: warmińskiej i wrocławskiej.

Dyplomacja watykańska działała metodycznie. Sekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli zaprosił do Watykanu wysokiego rangą dyplomatę polskiego. Liczył na ewentualne zaproszenie Pawła VI do Polski oraz polskie pośrednictwo w zaproszeniu Watykanu do udziału w KBWE. Polacy zdając sobie wagę ze znaczenia przyjazdu papieża do Polski, a szczególnie z wrażenia, jakie może ona zrobić na niemieckiej chadecji, chcieli wszakże, aby była to wizyta głowy państwa, a nie religijnego przywódcy. Instrukcja zalecała dążenie do normalizacji, uzyskanie wsparcia dla polskiej polityki zagranicznej, szczególnie zaś poparcia procesu KBWE, zabiegi o osłabienie antykomunistycznego ostrza działalności Kościoła tak w krajach socjalistycznych jak i na arenie międzynarodowej. Długookresowymi celami miały być: a) polityczna neutralizacja Kościoła, b) wynegocjowanie poparcia przez Kościół socjalistycznego ustroju w Polsce<sup>33</sup>.

Szczególnych sukcesów w rozmowach tych dyplomacja polska nie osiągnęła. Kwestią otwartą pozostała sprawa wizyty Pawła VI w Polsce, którą wstępnie planowano na czerwiec 1973 r. W następnych miesiącach dyplomacja polska zaczęła sondować możliwość nawiązania ze Stolicą Apostolską stosunków dyplomatycznych, ale zamiar ten został storpedowany przez Moskwę.

W konsultacjach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego istotne miejsce zajmowały sformalizowane stosunki polsko-francuskie. Francja była najważniejszym dyplomatycznym partnerem Polski na Zachodzie z uwagi na zbieżność aspektów antyniemieckich w polityce. Ponieważ konferencja paneuropejska w sprawach bezpieczeństwa mogła być porą dla rewizjonistycznych ciągot Niemców, w MSZ zastanawiano się

32. Pismo Staniszewskiego do Olszowskiego z 21 czerwca 1972 r. AMSZ D.IV z.45/77 w.4 W1-0-45.

33. Uwagi i wnioski dotyczące III tury rozmów polsko-watykańskich z 18 października 1972 r. AMSZ D.IV z.45/77 w.4 W1-0-45.

nad formułą końcową i treścią konferencji<sup>34</sup>. Dyplomacja francuska próbowała natomiast łagodzić postawę polskiej dowodząc, że zagrożenie dla pokoju aktualnie nie istnieje.

Myśląc o przyszłości stosunków polsko-francuskich nasza dyplomacja życzyła sobie jeszcze bardziej ścisłych konsultacji. Inne postulaty, które miano na uwadze, można określić jako standardowe, jak usuwanie przeszkód w wymianie handlowej i technologicznej, czy stworzenie lepszych warunków dla propagowania polskiej kultury lub intensywniejszej wymiany młodzieży<sup>35</sup>. Na podstawie powyższych opinii można sformułować wniosek, że przygotowywana w tym czasie wizyta Gierka we Francji miała być nie tyle wydarzeniem „przełomowym i historycznym”, ile raczej demonstracją potwierdzającą doskonały stan owych stosunków.

Forsując pomysł wizyty w Paryżu, Gierek dyskutował ówczesne radzieckie dążenia do współdziałania z tym państwem. Wizytę przygotowano starannie przez dłuższy czas. Organizowano wymianę parlamentarzystów, naukowców, ludzi kultury; prowadzono rozmowy polityczne i gospodarcze, 1 sierpnia 1972 r. podpisano umowę o zakupie licencji na produkcję w Polsce autobusu „Berliet”. W dniach 19-22 września przeprowadzono kompleksowe polsko-francuskie rozmowy gospodarcze. Ich wymiernym efektem był uzyskany przez Polskę kredyt w niespotykanej wcześniej wysokości 4,5 mld FF (ponad miliard \$) ostatecznie przyznany 5 października.

Wizyta Gierka doszła do skutku w dniach 2-6 października 1972 r. Po raz pierwszy w dziejach PRL na czele delegacji państwowej udającej się do państwa kapitalistycznego stanął szef partii, którego przyjmowano z honorami należnymi głowie państwa. Podczas spotkania u prezydenta Francji G. Pompidou podpisano deklarację o przyjaźni i współpracy,

a u premiera Valeryego Giscard d'Estaing układ o rozwoju polsko-francuskiej współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej na 10 lat<sup>36</sup>. Mieczysław Rakowski, „obsługujący” wizytę odnotował radę Gierka dla dziennikarzy, aby nie nagłaśniać tego jego sukcesu, bo drażni to radzie-

34. J.Kukułka, *Historia dyplomacji...*, s. 593.

35. Pismo Wojtaszka do MSZ z 15 sierpnia 1972 r. AMSZ D IV z. 45/77 w.2, t. F O.22.

36. Wizyta Gierka w Paryżu 2-7 październik 1972 r. AMSZ Dept.IV, z. 45/77, w. 2, t. F O.22.

ckich towarzyszy<sup>37</sup>. Ówczesne relacje z Francją określano jako partnerskie. Uważano, iż partnerstwo to wynika z bliskości interesów w kwestii niemieckiej oraz tych zasad, na których Francja opiera swój dialog z krajami socjalistycznymi. MSZ ambitnie zakładano, że współpraca ta na kanwie procesów odprężeniowych powinna doprowadzić do zawarcia traktatu o przyjaźni i współpracy<sup>38</sup>.

Utrzymując bardzo dobre stosunki z Francją, dyplomacja polska starała się objąć nimi także kraje Benelux. Zadanie to okazywało się dużo trudniejsze. Największa i najbogatsza z tej trójki Holandia nie obawiała się potęgi niemieckiej, natomiast bardzo poważnie traktowała swoje uczestnictwo w NATO. Identyfikując się z polityką tego bloku uznawała go za gwarancje swego bezpieczeństwa. Stąd też w relacjach polsko-holenderskich dominowała tendencja do wzajemnego sondowania się w sprawie KBWE<sup>39</sup>.

Bardzo ożywione kontakty utrzymywała Polska z krajami skandynewskimi. Wzajemne wizyty polityków, ministrów i parlamentarzystów były na porządku dziennym. Państwa te były dla Polski istotnymi partnerami handlowymi, chętnie nabywając polskie towary. W relacjach z Danią wykorzystując dojście do władzy socjaldemokratów, którzy krytycznie patrzyli na politykę Stanów Zjednoczonych w Indochinach, nasza dyplomacja inspirowana z Kremla, bez powodzenia próbowała „rozmiękczać” NATO. Duńczycy, co prawda, redukowali wydatki na wojsko, ale nie wiązali tego z inicjatywami bloku wschodniego. Irytowały ich nadto pojawiające się u wybrzeży polskie okręty wojenne. Zajęcia naszym dyplomatom dostarczały sprawy wymiany gospodarczej, wzajemne wizyty, konferencje, absorbujące urzędników, ale pozbawione godnej opisu dramaturgii<sup>40</sup>. Zamierzeniem naszej dyplomacji było też doprowadzenie do współpracy na niwie prasowej, radiowej i telewizyjnej<sup>41</sup>.

Relacje z Norwegią nie wiele różniły się od tych z Danią: podobnie

37. M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 71.

38. Uwagi do programu działania na Francję na lata 1973-1975. Notatka z 8 grudnia 1972 r. AMSZ D IV z. 45/77. Fr. 0.22.

39. Pismo do MSZ z 20 października 1972 r. AMSZ D.IV z.45/77, w.2, t. Holandia 0-22.

40. W dniach 9-12 kwietnia 1972 r. bawił w Polsce minister spraw zagranicznych Andersen, przyjęty przez Jabłońskiego i Jaroszewicza, 31 października minister handlu zagranicznego I.Norgaard, na początku listopada pojechała do Kopenhagi grupa parlamentarzystów na czele z marszałkiem Gucwą. Tamże.

41. Tezy do rozmów polsko-duńskich. 1 kwiecień 1972. AMSZ D IV z. 45/77 w.5.

wiele było wizyt, konferencji, okrągłych stołów, a w sferze gospodarczej obrotu handlowe wspomagała kooperacja w przemyśle. Jak zwykle w takich razach, ożywienie wywołała wizyta Olszowskiego w Oslo 25-29 czerwca 1972 r. Nasz minister próbował zdyskontować wrażenie wywołane niedawną wizytą Nixona, przekonując Norwegów, aby wywierali presję na Amerykanów, nakłaniając ich do rokowań z rządem Demokratycznej Republiki Wietnamu, i aby w podobnym duchu oddziaływali na inne państwa. Olszowski sondował reakcję Norwegów na fakt ratyfikacji układu Polska-RFN i namawiał ich do uznania NRD. Poza ramy tego dyplomatycznego szablonu wykroczała kwestia współpracy w sferze ochrony środowiska i zasobów morskich, o której w kołach dyplomatycznych robiło się coraz głośniejsze.

Problemy połowowe animowały dyplomację polską od czasu, gdy Islandia wprowadziła 200 milową strefę ekonomiczną wokół wyspy. Zmieniało to wszelkie dawne zwyczaje, zgodnie z którymi otwarte wody zaczynały się kilka-kilkanaście mil od brzegu. Polska, dysponująca flotą statków do połowów dalekomorskich próbowała z tym ograniczeniem walczyć. Podjęliśmy rozmowy z państwami o długiej linii brzegowej, jak Norwegia czy Argentyna, ale nie były to rozmowy owocne.

Poważnym partnerem w tych kwestiach była Szwecja, do której szczególnie chętnie jeździli nasi politycy. Szwedzki pacyfizm próbowano identyfikować z socjalistyczną walką o pokój<sup>42</sup>. We wrześniu 1972 r. oficjalną wizytę złożył Jaruzelski, a w dniach 23-25 października premier Jaroszewicz. Dyplomacja polska miała nadzieję, że Szwecja mogłaby stać się podobnym partnerem jak Francja. Może mniej liczono na konsultacje, a bardziej na współpracę gospodarczą, jako, że pozostawała ona poza obrębem EWG.

Deklarując dobrosąsiedzkie stosunki, chcieliśmy kupić kompletne obiekty, maszyny, urządzenia technologiczne i licencje, licząc, że sąsiad nie będzie tak restrykcyjny, jak kraje NATO. Staraliśmy się też o nawiązanie kooperacji przemysłowej w tym dużej szansy. Poniekąd Szwecja była pierwszym krajem zachodnim, do którego zaadresowano taką ofertę, skądinąd licząc na znaczny kredyt. *Widzimy* – zapisano w aide memoires dla Jaroszewicza – *możliwość wspólnych przedsięwzięć w całym*

42. Tezy do rozmów „w cztery oczy” tow. Premiera Jaroszewicza z premierem O.Palme (z udziałem tow. Szlachcica). AMSZ D IV z. 45/77 w.8. Szwecja.



*szeregu przemysłów i usług, w oparciu o wspólny kapitał lub o szwedzki kapitał, który byłby splanany wpływami z odnośnej produkcji czy usług. Na początek sugerujemy powołanie mieszanej grypy handlowców i przemysłowców dysponującej pewnym wspólnym kapitałem, która by podjęła promocję kooperacji i konkretne przedsięwzięcia. Dla uruchomienia takiej rozwiniętej współpracy niezbędne są możliwości kredytowe. Należy jasno powiedzieć, że odpowiedni kredyt jest nieodzownym warunkiem dokonywania wielkich zakupów inwestycyjnych, o których była mowa. Polska jest dobrym, wypłacalnym kredytobiorcą o stabilnej i dynamicznie rosnącej gospodarce. Mamy pełne możliwości wywiązywania się z podjętych zobowiązań.*<sup>43</sup> To sformułowanie było kwintesencją gospodarczej dyplomacji ekipy Gierka w nadchodzącym trzyleciu, wielokrotnie, przy podobnych okazjach powtarzanym.

Zgłaszając chęć dużych zakupów maszyn dla rozmaitych sektorów przemysłu, liczyliśmy na znaczny kredyt<sup>44</sup>. Zabiegaliśmy także o ustanowienie połączenia promowego. Oczywiście w rozmowach Jaroszewicza z premierem Palme nie obyło się bez umacniania Szwedów w ich krytycznej ocenie amerykańskiej polityki wobec Indochin. Upewniano się też w celowości rozbrojenia<sup>45</sup>. O dyplomatycznych stosunkach z Finlandią można krótko stwierdzić, że były bardzo dobre, przede wszystkim z uwagi na jej specyficzny stosunek do ZSRR. I chociaż Finlandia nie odgrywała w polskiej polityce zagranicznej jakiejś specjalnej roli, z uwagi na brak po temu powodów<sup>46</sup>, to wymiana personalna z tym krajem była w ramach nordyckiego kwartetu największa.

Na południowej flance naszego styku z Zachodem ważną rolę odgrywała Austria. Kontakty dyplomatyczne z tym państwem może były ciut gorsze od tych z Francją, ale z pewnością lepsze niż z każdym innym państwem. Do Wiednia też, rychło po nawiedzeniu Warszawy przez Nixona podążył Olszowski. Przedstawił polskie stanowisko w sprawie właśnie ratyfikowanego układu z RFN. Po drugie wymienił poglądy na kwestię KBWE. Po trzecie zabiegał o pozyskanie Austrii dla współpra-

43. Tamże.

44. Protokół z narady w Departamencie IV MSZ 8 sierpnia 1972 r. AMSZ D.IV z.45/77, w.9. t. Szwecja 0-220.

45/ Wizyta Jaroszewicza w Szwecji, notatki. Tamże.

46. Pomijam tu kwestie związane z organizacją KBWE. Nie wywoływały także specjalnych emocji zabiegi Finlandii o przystąpienie do EWG.

cy z Polską, w tym także gospodarczej, licząc na kredyty i kooperację. Korzystając z okazji, Olszowski krytycznie ocenił politykę Izraela, jak również poparcie udzielane jej przez Stany Zjednoczone, wyjaśniając, iż Polska domaga się wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1967 r. Zabiegał też o poparcie dla Wietnamu<sup>47</sup>. Te ostatnie dwa postulaty nagminnie prezentowane były podówczas przez naszą dyplomację, o ile rozmowy schodziły na kwestie pozaeuropejskie.

Nieźle układały się stosunki ze Szwajcarią, która zajmowała piąte miejsce na liście importerów z Polski. Istniała rozwinięta kooperacja w przemyśle elektromaszynowym, przy czym prym wiodły takie firmy jak Sulzer (silniki okrętowe), Brown-Boveri (turbiny) Scholl – farbiarstwo, a także w przemyśle farmaceutycznym.

Idei KBWE sprzyjało usunięcie ostatniej przeszkody na drodze normalizacji stosunków pomiędzy blokiem radzieckim a zachodnio-europejskim: 21 grudnia został zawarty układ o podstawach stosunków (tzw. układ zasadniczy) między NRD i RFN. Sankcjonował on istnienie dwóch państw niemieckich, jako element porządku europejskiego, kończąc tym samym ten rozdział, który rozpoczęła pamiętna blokada Berlina w 1948 r.

Pomimo swobody, jaką dało międzynarodowe uznanie zachodniej granicy Polski i odprężenie w relacjach z Zachodem, więzy polsko-radzieckie nie osłabły. Można powiedzieć, że nawet przeciwnie. Zdecydowanie zwiększył się polski wywóz. Po trzech latach „chudych”, w 1972 roku eksport z Polski do ZSRR o ponad 800 mln zł dew. przewyższył import, przez co doszło do zbilansowania obrotów w całym czterolecu 1969-1972. Ekipa Gierka rozpoczynała, zatem wymianę w 1973 roku z czystym kontem pozbywszy się długu. Spotkanie Gierka z Breżniewem, do jakiego doszło na tle obchodów 50-lecia ZSRR emanowało zażyłością. Rosjanie mieli życzliwie potraktować wszystkie polskie postulaty, obiecać zwiększenie dostaw ropy i przyspieszyć dostawy urządzeń dla huty „Katowice”<sup>48</sup>. Rzeczywiście Gierek mógł mieć powody do zadowolenia. Dwa tygodnie później, 5 stycznia 1973 r. Breżniew, Podgorny i Kosygin przysłali mu gratulacyjną depeszę z okazji 60-lecia urodzin,

47. Notatka z 19 czerwca 1972 r. AMSZ D. IV, z 45/77 w 13 A. O-220-1

48. M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 83-84. Rozmowy z Gierkiem, Szlachciem i Frelkiem.

a Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina<sup>49</sup>.

Przedsięwzięciem partyjnej racjonalizacji kierowania polityką zagraniczną i dyplomacją była obszerna uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 30 I 1973 r. O zasadach koordynacji i organizacji stosunków PRL z zagranicą. Zalecała ona, aby „instancje partyjne oraz instytucje rządowe realizujące politykę zagraniczną państwa”, za wytyczną swego działania przyjęły „umacnianie jedności, przyjaźni, sojuszu i wszechstronnej braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, krajami Układu Warszawskiego i RWPG”, realizowania „jednolitej strategii socjalistycznej wspólnoty” w stosunkach z krajami o odmiennym ustroju; kontynuowania „polityki solidarności z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi i wszystkimi postępowymi siłami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej”; rozszerzenia aktywności PRL w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Tym sposobem zapisano ideologizację polskiej polityki zagranicznej i wzmocniono nad nią partyjny nadzór<sup>50</sup>.

Instrukcja MSZ i MHZ zalecała intensyfikację stosunków z ZSRR i to na wszelkich polach. Liczono się z inwestycjami polskimi w ZSRR. O polskim klienteliźmie świadczy stwierdzenie – *praktycznego wspierania radzieckiej działalności na arenie międzynarodowej zarówno poprzez rozwijanie naszej aktywności w państwach i regionach, gdzie istnieje potrzeba wielostronnego oddziaływania, bądź tam, gdzie aktywność radziecka jest ograniczona, jak też poprzez zwalczanie wszelkich form antyradzieckiej działalności. Wsparcie radzieckiej działalności, w treści zgodne z generalnym kierunkiem polityki ZSRR, powinno mieć przy tym wyraźny kształt narodowy. Jest to bowiem jeden z ważniejszych warunków autorytetu międzynarodowego Polski, a tym samym również skuteczności naszego działania*<sup>51</sup>. Te zalecenia można skomentować, jako wychodzenie przed orkiestrę. Otwierały się wszakże dalsze perspektywy. Omówiono je na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych krajów wspólnoty w Moskwie 15 stycznia 1973 r. Poprzedziło ono konsultacje przygotowawcze rozpoczęte 31 stycznia w Wiedniu i inicjujące proces KBWE.

Kurs odprężeniowy był możliwy z uwagi na radziecką strategię odprężenia przyjętą na kwietniowym (1973 r.) plenum KC KPZR poświę-

49. Depesza z 5 stycznia 1973 r. PL-ZS, dok. 240, s. 581-582.

50. J.Kukulka, Historia dyplomacji..., s. 567.

51. MSZ o głównych kierunkach rozwoju stosunków PRL z zagranicą, PDD, dok. 221, s. 637.

conym polityce zagranicznej. Plenum zaaprobowало zamiar stworzenia europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa i współpracy oraz zasadę nienaruszalności granic. Interesujące, że forsowanie tzw. Trzeciego koszyka wydawało się być wygodnym dla Wschodu, który nie tylko chciał propagować tą drogą swoją kulturę, ale także z satysfakcją odnotowywał zachodnie obawy przed możliwością socjalistycznej penetracji ideologicznej<sup>52</sup>. Szale przeważyły przestrogi Breżniewa przed zagrożeniem chińskim w średniookresowej perspektywie. Aby jej przeciwdziałać należało, jego zdaniem postawić na zbliżenie do Stanów Zjednoczonych i rozwój kontaktów z RFN<sup>53</sup>. Linia Breżniewa triumfowała, a jej przeciwnicy, jak Szelest zostali z Biura Politycznego usunięci. To jego miejsce zajął Gromyko, którego rola tym samym wzrosła. Polepszenie stosunków z Zachodem miało służyć uzyskaniu pomocy gospodarczej i wzmocnieniu państwa wobec wzrastającego zagrożenia chińskiego.

Rzeczony plenum otworzyło Breżniewowi drogę do Bonn i Waszyngtonu. W maju pojechał do RFN, a w czerwcu 1973 r. rewizytował Nixona w Stanach Zjednoczonych. Zaczęto rozwijać kontakty handlowe. W pięcioleciu 1971-1976 obroty wzrosły 11 razy<sup>54</sup>. Gierek w swojej polityce gospodarczej starał się naśladować Leonida Ilicza. Wiążąc swoje plany z otwarciem się na Zachód uważał bliską kolaborację z Breżniewem za polską rację stanu. Tę sytuację po swojemu starał się rozegrać. Namówił Breżniewa, aby w drodze do Bonn, zatrzymał się w Warszawie. Społeczeństwu polskiemu, zawsze nieufnemu wobec zbliżenia rosyjsko-niemieckiego, starano się wmówić, że oto dyplomacja radziecka konsultuje swoje poczynania wobec RFN, że Warszawa wraz z Moskwą tworzą jakiś wspólny front<sup>55</sup>. Miało to zagłuszyć pojawiające się obawy przed ewentualną zgodą polityki radzieckiej na zjednoczenie Niemiec.

Gensekowi KPZR, gdy w dniach 11-12 maja 1973 r., zatrzymał się przejazdem w Polsce, zorganizowano niebywałą fetę, tym większą, iż

52. W interpretacji radzieckiej prawa człowieka nie miały nic wspólnego ze sferą stosunków międzynarodowych, w których obowiązywała zasada nieingerencji. Wprowadzenie praw człowieka do katalogu zapisanego Akcie Końcowym było zasługą Francji i Włoch, a nie Stanów Zjednoczonych. A.Mania, Detente..., s. 51.

53. M.Rakowski, Dzienniki..., s. 131-2, 145, 161.

54. J.Kukułka, Historia współczesnych..., s. 205.

55. Jak on wyglądał rzeczywiście świadczy zdanie rzucone przez wiceministra spraw zagranicznych E. Kuczę: *Rosjanie nawet nie są ciekawi, czego my [od Niemców] żądamy*. M.Rakowski, Dzienniki..., s.124.

pretekstem do złożenia wizyty było sześćdziesięciolecie Gierka. Dostojny gość zawiesił na piersi jubilata Order Lenina. Można spotkać opinie, iż postawa Gierka była przykładem obrzydliwego serwilizmu<sup>56</sup>. Gierek wszakże hołdował zasadzie, iż cel uświęca środki. Dlatego też zawiózł Breżniewa do wznoszonej Huty Katowice, gdzie odwzajemnił się odznaczając łasego na medale genseka. Tym gestem pozyskał go dla swoich ambicji przyspieszonego rozwoju przemysłowego Polski, minimalizując zarazem sprzeciw Kosygina, który wspierany przez swoich ekspertów, żywił poważne obawy, czym takie nierealistyczne koncepcje mogą się zakończyć<sup>57</sup>. Sukcesem było uzyskanie obietnicy dostaw surówki dla huty z Donbasu.

Przyspieszona industrializacja szła w parze ze stopniową intensyfikacją stosunków amerykańsko-polskich. Amerykanie wyszli naprzeciw Gierkowi, który szukał zewnętrznych źródeł finansowania rozbudowy gospodarki polskiej, zwłaszcza, że będąc gnębieni recesją próbowali ratować się inwestycjami zagranicznymi<sup>58</sup>. Wzrost stopy życiowej w Polsce, miał zdaniem amerykańskich ekspertów powodować silniejsze wiązanie się Polski z Zachodem, co traktowano jako równoznaczne z osłabianiem związków w ramach wspólnoty socjalistycznej, tym bardziej, że zgodnie z taktyką dyferencjacji, Waszyngton nie traktował wszystkich państw socjalistycznych równo, faworyzując jedno, a dystansując się od innych. Taktyka Waszyngtonu była akurat w tym wydaniu dla Polski korzystna.

Odnotowując powyższe trzeba wszakże mieć na uwadze, iż działo się

56. M.Rakowski, Dzienniki..., s. 118, 125-126, 128, 137. Por.: Depesza Gierka do Breżniewa 1 maja 1973 r. PL-ZS, dok. 242, s.583-584; Przemówienie Breżniewa z 11 maja, tamże, dok. 243; przemówienie Gierka, tamże, dok. 244, Uchwała KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 maja 1973 r., tamże, dok. 246. W.Pawłow, Byłem rezydentem..., 109 Chyba nie tylko, bo latem 1972 r. Gierek po rozmowach na Krymie, gdy Breżniew poprosił o żywnościowe wsparcie ZSRR, natychmiast zaproponował dostarczenie 1,2 miliona ton ziemniaków. PDD, dok. 168, s. 472.

57. W.Pawłow, Byłem rezydentem KGB w Polsce, Warszawa 1994, s 112. Niewątpliwie istniał taki element taktyka w zachowaniu się Gierka wobec Breżniewa. Por. Wystąpienie Gierka na Krymie 31 lipca 1973 r. AAN PZPR XIA t. 613, s. 13-30: *Szczególny jednak wkład wniósł [...] osobiście tow. Leonid Breżniew, podejmując wiele nowych zamierzonych na skalę historii, inicjatyw i przedsięwzięć. Pozwólcie, że złożę Wam Towarzyszu Breżniew [...] najserdeczniejsze gratulacje w związku z sukcesami radzieckiej polityki zagranicznej. Przyjmijcie również raz jeszcze serdeczne gratulacje w związku z wręczeniem Wam Leninowskiej Nagrody Pokoju.*

58. Z. Brzeziński, *Alternative to Partition; For a Broader Conception of America's Role in Europe*, NY 1965, Zob. też J.C.Campbell, *American toward Communist Eastern Europe. The Choices Ahead*, Univ. of Minnesota 1966.

to w cieniu zacieśniających się relacji amerykańsko-radzieckich, wizyty Breżniewa w Stanach Zjednoczonych (18-26 czerwiec 1973 r.) i szeregu deklaracji i porozumień pomiędzy tymi supermocarstwami. Znaczącymi były uzgodnione 21 czerwca 1973 r. „*Podstawowe zasady rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych*”, a w dzień później, 22 czerwca, datę pamiętną dla ZSRR, zawarto „*Porozumienie o zapobieżeniu wojnie nuklearnej*”. Nic nie stało na przeszkodzie, aby rozpocząć 3 lipca pierwszą fazę KBWE, rozmowy wstępne na szczepku ministrów spraw zagranicznych w Helsinkach. Zwrot był silnie widoczny w sferze handlowej. W 1972 r. import radziecki z Ameryki wyniósł aż 460 mln \$, ale eksport tylko 79 mln \$. Rosjanie chcieli, aby Amerykanie zainwestowali owe olbrzymie sumy w ZSRR, najlepiej w budowę fabryk na Syberii. Łudzono koncesjami na wydobywanie surowców i proponowano udział w budowie gazociągu z Tiumentia do Europy<sup>59</sup>

Stany Zjednoczone przyznały Polsce Klauzulę Największego Uprzywilejowania, ułatwienia celne i ulgi podatkowe. Powyższe uzupełniały porozumienia w sprawie badań węgla, zdrowia, ochrony środowiska, współpracy naukowej i technologicznej. Powodowało to, że stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską przybrały, zdaniem propagandy komunistycznej, modelowy charakter stosunków wielkiego kapitalistycznego mocarstwa z państwem socjalistycznym. Gierek, jak sam to później stwierdził, nie miał uprzedzeń „wobec kapitalistycznego Zachodu”, ale otwieranie na Zachód mogła zostać podjąć mógł na skutek generalnego odprężenia w stosunkach Wschód - Zachód<sup>60</sup>.

Banki państw zachodnich udzieliły Polsce znacznych pożyczek głównie o charakterze inwestycyjnym. W sferach biznesu panowało przekonanie, że rządy państw socjalistycznych są solidnymi i wypłacalnymi dłużnikami. Decyzje przyznania kredytów były uwarunkowane wynikiem całego splotu czynników, a także z polityką odprężenia i koncepcjami Kissingera, który dążył do osiągnięcia praktycznego porozumienia z ZSRR na warunkach status quo.

Administracja amerykańska uaktywniła działalność Eximbanku, który zaczął popierać eksport amerykański do Polski. W 1973 r. udzie-

59. Notatka ambasady w Moskwie z 4 lipca 1973 r. AMSZ D.1 z.6/78 w.1 t. ZSRR-1973.

60. 27 II 1973 r. podpisano porozumienie w sprawie zaprzestania działań zbrojnych i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

lił kredytu w wysokości 73 mln, a w rok później w wysokości 30 mln \$. Trzeba zaznaczyć, że jednocześnie udzielono podówczas dużo większych kredytów ZSRR. Ogólna wartość eksportu amerykańskiego była podówczas dwukrotnie wyższa od przyznawanych Polsce kredytów. Obroty handlowe nieustannie wzrastały - z 180 mln \$ w 1971 r., do kwoty 530 mln \$ w 1973 r., 875 mln \$ w 1976 r., by w 1978 r. osiągnąć rekordową wysokość 1,2 mld \$. Towarzyszyły temu optymistyczne prognozy o możliwości osiągnięcia w przyszłości pułapu 2 mld \$ obrotu<sup>61</sup>. Podpisano kolejne porozumienia - przedstawiciele resortów zdrowia o współpracy w dziedzinie nauk medycznych, 2 czerwca 1973 w sprawie rybołówstwa w zachodniej części środkowego Atlantyku.

Ocenę sytuacji międzynarodowej po rewizycie Breżniewa w Stanach Zjednoczonych i po zakończeniu tury konsultacji KBWE (28 czerwca) oraz zamierzenia na przyszłość podjęli przywódcy partyjni na Krymie w dniach 30-31 lipca. Wspomniana tura konsultacji zakończyła się 21 czerwca 1973 r., uzgodnieniem „*Podstawowych zasad rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych*”, w których przewidziano rozpoczęcie jesienią rokowań rozbrojeniowych w Europie Środkowej w końcu października. W przyszłym układzie miało uczestniczyć jedenaście państw: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, NRD, USA, Kanada, Wielka Brytania, RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg, a cel porozumienia określono jako utrzymanie istniejącej w Europie Środkowej równowagi sił, ale na niższym poziomie — bez pomniejszenia bezpieczeństwa ich uczestników.

Breżniew zapowiadał, że w ślad za odprężeniem politycznym podąży odprężenie militarne. Gierek nadszakiwał Breżniewowi zabiegając, aby on i Polska mogły podłączyć się do linii radzieckiej<sup>62</sup>. Deklarował wsparcie, dowodził, że można i należy wykorzystać odprężenie do nawiązania długofalowych relacji gospodarczych z Zachodem potrzebne do modernizacji gospodarki polskiej. Zabiegał o zgodę na rozszerzenie kontaktów Polski ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i Niemcami, a więc państwami, w których bywał Breżniew. Przy okazji wspominał, że i on został zaproszony przez Brandta do Bonn. Nadto wystąpił jako

61. Komunikat o wizycie Prezydenta USA w Polsce, Zbiór Dokumentów, Warszawa 1972, nr 6, s. 1069. A.Mania, Detente..., s. 75.

62. Wystąpienie E.Gierka na spotkaniu I Sekretarzy partii komunistycznych 31 lipca 1973. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN) PZPR XIA 613 k.13-31.

orędownik pojednania z Wielką Brytanią, która na własne wcześniejsze życzenie pozostawała w tyle potęg zachłystujących się odprężeniem. Wygrywając radziecką chęć pozyskania Stolicy Apostolskiej dla procesu helsińskiego, Gierek zabiegał o akceptację zamiaru wyjazdu ministra Olszowskiego do Rzymu przy jednoczesnym uzyskaniu audiencji w Watykanie. Nadto wsparł postulat wprowadzenia NRD do ONZ. Poparł też pomysł nawiązania przez kraje socjalistyczne stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, tak, jak to uczyniła już NRD. Jednak, póki żył generał Francisco Franco, inni uważali to za przedwczesne.

W sferze stosunków wewnątrz wspólnoty Gierek podniósł wagę wzajemnych konsultacji i jedności działania. Dziękował zwłaszcza za konsultacje i informacje, jakie PZPR otrzymuje od KPZR. Czując się dopuszczonym do konfidencji, Gierek popierał działania radzieckie prowadzone na szerokim światowym froncie, skądinąd może nazbyt szerokim, bo aktywizujące się w Ameryce Łacińskiej, Afryce oraz w Azji. W kontekście radzieckich planów zwołania do Moskwy w październiku 1973 r. Światowego Kongresu Sił Pokoju<sup>63</sup>, pochwalił się, że PZPR rozwija kontakty z wieloma partiami socjaldemokratycznymi, bagatelizując związki z zachodnio-europejskimi partiami komunistycznymi, które od pewnego czasu były oceniane krytycznie. Zgodnie z oczekiwaniem gospodarza Gierek skrytykował Chiny i postawę KP Chin, twierdząc, że bazuje na skrajnym nacjonalizmie i szowinizmie maoizmu a w dodatku steruje w kierunku skrajnie nacjonalistycznych sił w RFN. W ustach Gierka nie zabrakło także słów poparcia dla zwołania europejskiej konferencji partii komunistycznych, jak również, co wcześniej podniósł Breżniew, światowej narady partii komunistycznych.

Znacznie mniej uwagi Gierek poświęcił problemom ekonomicznym. Obwieścił, co prawda, że sytuacja gospodarcza Polski jest pomyślna i przyspiesza. Nadmienił jednak, że owo przyspieszenie generuje „wąskie gardła”, co przeczyło skądinąd skuteczności planowania. W płaszczyźnie wspólnoty wypowiedź Gierka brzmiała standardowo – opowiadał się za socjalistyczną integracją gospodarczą, nieoficjalnymi rozmowami pomiędzy RWPG a EWG, uchwałami XXVII sesji RWPG w Pradze dotyczącymi wspólnej realizacji wielkich przedsięwzięć gospodarczych

63: Impreza miała charakter propagandowy. Licznej polskiej delegacji przewodniczył J.Cyrankiewicz.



w dziedzinie surowcowej i w sferze objętej kooperacją. Skądinąd uchwały te brzmiały bardzo mgliście.

Spotkanie krymskie zarysowało radziecką strategię na drugą fazę KBWE, której obrady rozpoczęły się w Genewie 18 września 1973 r., by ciągnąć się prawie dwa lata. Powołano trzy komisje, którym powierzono rozpracowanie trzech „koszyków” spraw zawartych w merytorycznych punktach porządku dziennego. W Wiedniu zainaugurowano 30 października 1973 r. rokowania w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Korzystając z atmosfery odprężenia, dyplomacja polska pracowała na rzecz strategii gospodarczej ekipy Gierka. Zabiegano i pozyskiwano wszędzie o pożyczki i kredyty, obiecując, że spłata, czy raczej używając ówczesnego określenia – samospłata, nastąpi dzięki zwiększonej produkcji. Czy pożyczkodawcy na to rzeczywiście liczyli, z polskich źródeł trudno wywnioskować. W każdym razie strumień towarów inwestycyjnych wartko płynął do Polski. Dzięki nim miano modernizować przemysł, wprowadzając nowe, lepsze technologie. Zakładano, że nowoczesna produkcja doprowadzi do zwiększenia, a ściślej uzyskania nadwyżki w eksporcie, co umożliwi spłatę zadłużenia. W latach 1971-1975 zakupiono 316 licencji. Urządzenia te trafiały do Huty Katowice, modernizującego się Ursusa, zakładów chemicznych we Włocławku i Policach, dziesięciu nowobudowanych kopalń węgla kamiennego i dwóch brunatnego. O życzliwych wzajemnych deklaracjach i zapewnieniach najlepiej świadczył przebieg kolejnej wielkiej wizyty Gierka na Zachodzie, tym razem w bliskiej mu Belgii jesienią 1973 r.

Nie wszystkim się to podobało. W radzieckiej elicie władzy mnożyły się naganne wypowiedzi na temat tego, co wyrabia się w Polsce. Kłuł w oczy wyraźny wzrost konsumpcji. Spece od gospodarki powody dostrzegali w kredytach, które napływały z Zachodu do Polski. Zastanawiali się, czy taka polityka nie doprowadzi polskiej gospodarki do plajty i kto wówczas miałby ponieść jej koszty. Powyższy tok myślenia w jakimś stopniu kształtował postawy moskiewskich polityków odnośnie sąsiada zza Bugu. Zawodowo obserwujący je Stefan Olszowski zwierzył się we wrześniu 1973 r. Rakowskiemu: „*Moskwa nie ma nic przeciwko polityce odprężenia, ale niechętnie widzi przejawy naszej aktywności*”<sup>64</sup>.

64. M.Rakowski, Dzienniki..., s. 155, 163.

Pomimo, iż przeważały opinie niechętne, to z zazdrością zaczęto szeptać o polskim „cudzie gospodarczym”<sup>65</sup>. Pojawiła się iluzja, że Gierek zdoła doprowadzić do wypracowania nowoczesnego modelu państwa socjalistycznego.

Poważniejszym problemem dla Moskwy stawało się natomiast malejące znaczenie kredytodawczej roli ZSRR, która była jednym z instrumentów podporządkowania Polski, a co ważniejsze, takiego sterowania jej gospodarką, by ta pracowała na potrzeby radzieckie. Przyjmując kredyty zachodnie Polska jakoby nie chciała kooperować z ZSRR. To prawda, wspomina Jaroszewicz, że udzielając licencji lub sprzedając Polsce maszyny, zachodni kontrahenci zastrzegali, aby nie były one przekazywane, bądź też odsprzedawane ZSRR<sup>66</sup>. Można postawić pytanie, czy i na ile Polska tego przestrzegała. Z drugiej bowiem strony można natrafić na pogląd, że Rosjanie pozwalali Polsce na zakup licencji, bo później licencje te wędrowały do ZSRR. Podobnie miało być z pożyczkami. Tenże sam Jaroszewicz, zastrzegając że nie był to odosobniony przypadek, stwierdził, że Polska dostała od Stanów Zjednoczonych unikalną licencję na walcowanie blach ocynkowanych dla Nowej Huty, tajniki której to technologii przekazano następnie do ZSRR<sup>67</sup>.

Gierek opiniami tymi niezbyt się chyba przejmował i optując za rozszerzaniem kontaktów z Zachodem marzył o milionach. Jego oczy zwróciły się na Republikę Federalną Niemiec, która miała pieniądze i która chciała w Polsce inwestować, bo relacje z nią odgrywały w planach Bonn istotną rolę chociażby z uwagi na zaszczość historyczną. Aby zmyć z siebie odium II wojny światowej, Niemcy pragnęły w dłuższej perspektywie doprowadzić do pojednania niemiecko-polskiego na wzór niemiecko-francuskiego. Sprawa ta stanowiła główną oś rozmów podczas wizyty ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela w Warszawie w dniach 18-20 października 1973 r.

Problem ten okazał się wszakże znacznie bardziej skomplikowany niż można było sądzić. Na alternatywnej linii relacji Moskwa – Warszawa pojawił się pomysł, aby zbliżenie Polska – RFN storpedować. Podejrzewano, że mogły one być inspirowane Kremla, który nie życzył

65. P.Kostikow, Widziane..., s. 171, 205..

66. P.Jaroszewicz, Przerywam milczenie..., Oprac. B.Roliński, Warszawa 1991s. 179.

67. Zeznania Jaroszewicza 25 maja 1981 r. Protokoły Komisji Grabskiego..., s. 101-102. Zob też PDD s. 176 – sprawa poszukiwania ropy i gazu.

sobie zbytnej aktywności Polski na arenie międzynarodowej. Jakoby miał stać za tym sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachcic, wywodzący się z resortu spraw wewnętrznych. Krzyżowało to plany Gierka, który zamierzał złożyć wizytę nad Renem, licząc, że otrzyma wtedy owe kredyty<sup>68</sup>. Trwające na przełomie 1973/74 roku przepychani zakończyły się ostatecznie upadkiem Szlachcica, otwierając drogę do zbliżenia z Bonn, nad czym pracował Olszowski.

Ogólną atmosferę kształtowały nabierające tempa prace KBWE. Doradczy Komitet Polityczny UW, gremium, które kształtowało strategiczną linię współpracy socjalistycznej, liczyło na pomyślny finał. Podczas spotkania w Warszawie, w dniach 17-18 kwietnia 1974 r. stwierdzono, że uczestnicy Układu Warszawskiego traktują KBWE nie jako cel, ale sposób budowy nowych międzypaństwowych relacji w Europie.

Odzew zza Atlantyku na pojednawcze hasła płynące z Moskwy wydawał się pozytywny. 3 lipca 1974 r. ZSRR i USA zawarły porozumienie podpisując „*Protokół do układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej*” oraz „*Układ o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową*” przewidujący użycie ładunków o mocy nie większej niż 150 kiloton.

Wykorzystując pomyślną aurę dyplomacja nasza doprowadziła do podpisania 6 lipca 1974 r. protokołu określającego ramy dialogu z Watykanem. Stolica Apostolska mianowała zarazem arcybiskupa Luigi Poggi osobą odpowiedzialną za kontakty z władzami PRL, a Stałym Przedstawicielem Polski przy Watykanie został Szablewski.

Gierek uważając, iż pomyślna aura trwa i preferując najprostsze rozwiązania, prowadził swoją grę korumpowania Breżniewa łasęgo na rozmaite medale i odznaczenia. Wykorzystując nadchodzące 30-lecie PRL polecił ustanowić Order Zasługi<sup>69</sup>, którym zamierzał odznaczać najbardziej honorowych gości, a w pierwszej kolejności Breżniewa. Ten jednakże marząc o buławie marszałkowskiej powiadomił, że wolałby odznaczenie wojskowe. Nolens volens Gierek przeprowadził w sejmie uchwałę nadającą mu Krzyż Wielki Orderu Virtuti Militari, odznaczenie przyznawane wodzowi, który wygrał wojnę. Opinia w Polsce uznała to za profanację, Breżniew, który uczestniczył od 19-ego do 22 lipca 1974

68. M. Rakowski, *Dzienniki...*, passim.

69. Wydaje się, że dublował on order Budowniczego Polski Ludowej

r. w obchodach 30-lecia był przeszcześnie<sup>70</sup>, a Gierek sądził, że sposobność załatwienia dla Polski istotnych w tym momencie kwestii za taką blaszkę jest niezwykle korzystną transakcją.

W tym momencie ważyła się sprawa jego oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych. Z Zachodu zaczęły wszakże dochodzić niepokojące sygnały. W dniu 7 maja 1974 r. zrezygnował ze stanowiska kanclerza zde-terminowany zwolennik porozumienia Wschód-Zachód Willy Brandt na tle błahej afery szpiegowskiej. O zorganizowanie tego aktu politycznego terroru obwiniano władze NRD. Również polityka prezydenta Nixona miała wielu ukrytych przeciwników w Stanach Zjednoczonych, na których czele stał szef FBI. Rozdmuchując aferę Watergate doprowadzili latem 1974 r. do dymisji tegoż prezydenta. Rzadko, kto rozpatruje ten fakt w powiązaniu z zagadnieniami polityki międzynarodowej, a tym bardziej w aspekcie radzieckim, chociaż w Rosji, gdzie władza cieszy się z założenia niekwestionowanym prestiżem, oceniono to nader nieufnie. Trzeba przyznać, że nie brak było po temu powodów. Po pierwsze Kongres nie ratyfikował porozumienia SALT I. Następca Nixona, Gerard Ford pośpieszył wszakże 24 września 1974 r. do Władywostoku, aby podtrzymać atmosferę zbliżenia. W tym największym radzieckim mieście nad Pacyfikiem, wraz z Breżniewem podpisał „Oświadczenie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych”, które stało się podstawą do zawarcia Układu SALT-II.

Trudno stwierdzić, jak istotną rolę Polska odgrywała w amerykańskich planach Kremla, ale z pewnością w planach ministra Gromyko tak. 29 września zjawił się on na trzy dni w Warszawie. Rozmawiał z Olszowskim i Gierkiem. Wizyta ta odbyła się w przeddzień długo przygotowywanego wyjazdu Gierka do Stanów Zjednoczonych. I Sekretarz KC PZPR bawił w Stanach w dniach 8 - 13 października 1974 r. Przyjmował go Ford. Wydano z tej okazji szereg oświadczeń: o zasadach stosunków polsko-amerykańskich, o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej, o rozwoju handlu artykułami rolnymi. Dalej zadeklarowano rozwój wzajemnych stosunków handlowych, gospodarczych, naukowych, technicznych i kulturalnych. Uzupełniono to o wolę utrzymywania ożywionych kontaktów dyplomatycznych i gotowość do współpracy w sprawach związanych z utrwalaniem pokoju i bezpieczeń-

70. M.Rakowski, *Dzienniki...*, s. 268-269.

stwa.

W sferze gospodarczej zakładano, wzrost obrotów w 1976 r. do kwoty 1 mld \$, a perspektywicznie, w końcu pięciolatki nawet ich podwojenie. Współpraca przemysłowa miała mieć szeroki zakres obejmując większość gałęzi przemysłu oraz formy od wymiany towarów, budowę wspólnych urządzeń po wymianę idei, pomysłów i szkolenie. Zamierzenia te miało zabezpieczać materialnie współdziałanie Banku Handlowego SA w Warszawie z Eximbankiem USA. W oświadczeniu o handlu artykułami rolnymi, strona amerykańska zadeklarowała zapewnienie Polsce możliwości zakupu pożądaných przez nią płodów. Zakupy miały być dokonywane w ramach kredytów Commodity Credit Corporation, a oferowane Polsce warunki miały być nie mniej korzystne niż innym krajom socjalistycznym lub rozwijającym się. Oświadczenia powyższe uzupełniały porozumienia w sprawie badań węgla, zdrowia, ochrony środowiska, współpracy naukowej i technologicznej. Stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską stały się tak dobre, jak nigdy dotąd.

Najważniejszym pozostawało, iż dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi pozwalały Polsce zaciągać na świecie dalsze pożyczki. Konieczność ta wynikała ze gierkowskiej strategii przyspieszonego rozwoju ekonomicznego opartej na finansowaniu modernizacji państwa środkami pozyskiwanymi z zewnątrz. Liczono, że zaciągnięte długi uda się spłacić dzięki znacznie zwiększonym w przyszłości możliwościom eksportowym.

Wizyta Gierka w Stanach, jeżeli wierzyć jego relacji, była rozpatrywana przez Biuro Polityczne KPZR. Generalnie oceniono ją pozytywnie, ale ustalono, że Polska doszła w swym zbliżeniu z USA do bariery, której nie powinna już przekraczać. Brezniew miał zwierzyć się Gierkowi, że było to wynikiem opinii Susłowa i nacisków Husaka i Honeckera<sup>71</sup>. Mówiono, że szef PZPR stał się psychologicznym zakładnikiem gry prowadzonej przez Zachód. Oceny te prowokowały antygierkowską aktywność jego wewnętrznych konkurentów, czasowo nie wiele mu szkodząc.

Jednak z biegiem czasu Rosjanie coraz bardziej niechętnie spoglądali na Polskę, gdyż model socjalizmu, jaki budował Gierek – o ile go tak można nazwać – coraz bardziej odbiegał od radzieckiego wzorca. A na

---

71. Gierek, Smak życia..., s.137.

dodatek w Polsce żyło się lepiej<sup>72</sup>. Podniósł to przewodniczący radzieckiego Gosplanu Bajbakow w rozmowie z Gierkiem na początku lutego 1975 r. napominając zarazem, jak to już wielokrotnie miało miejsce w powojennej przeszłości, że Polska powinna więcejłożyć na zbrojenia. Tego typu sugestie zawsze zapowiadały kłopoty dla naszej gospodarki. Należy nadmienić, że w polsko-radzieckich relacjach handlowych zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 1975 r. nowe ceny, praktycznie podwyższone. Jednocześnie ZSRR nie zwiększył dostaw ropy.

Można domniemywać, Gierek znalazł się u towarzyszy radzieckich na cenzurowanym. Odmawiano mu przyjęcia w Moskwie. Pojawiły się plotki, obarczające Gierka winą za wzrost nacjonalistycznych nastrojów antyradzieckich w Polsce<sup>73</sup>. Z cienia przemilczeń wyrwały się trzy niewralgiczne problemy: Katyń, 17 września i sprawa przyłączenia wschodnich kresów II RP do ZSRR. Wedle innych opinii wysiłek inwestycyjny związany z budową Huty Katowice był nadmierny, a budowa linii szerokotorowej od granicy do Katowic miała naruszać suwerenność Polski<sup>74</sup>.

Możliwe niepożądane skutki inwestycyjnych planów duetu Gierek – Jaroszewicz budziły obawy wielu znawców. W roku 1975 r. Polska zamierzała sprowadzić z Zachodu surowców z 18,8 mld zł dew (5,7 mld \$) mając cały eksport na poziomie 17,4 mld zł (5,3 mld \$), a w dodatku urządzenia inwestycyjne za 7 mld zł (2,1 mld \$). Oznaczało to deficyt rządu 2,5 mld \$. Nic zatem dziwnego, że władze bardzo potrzebowały zasilenia z zewnątrz<sup>75</sup>.

Szczęśliwie pojawił się w Warszawie<sup>76</sup> 20 czerwca 1975 r. prezydent Francji Giscard d'Estigny oferując kredyt w wysokości 7 mld franków (ponad 1,5 mld \$), z którego 1,8 mld FF przeznaczonych było na budowę kombinatu chemicznego w Policach.. Uzupełniał go kredyt towarowy w wysokości 0,9 mld FF (0,5 mld \$). Demonstrując zażyłość podpisano „Kartę zasad przyjaznej współpracy pomiędzy PRL i Republiką Francuską” oraz *Deklarację o zasadach i środkach rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej, informacji i stosunków międzyludzkich*. Teksty tych dokumentów nawiązywały i propagowały założenia KBWE. Nasza

72. M.Rakowski, *Dzienniki...*, s. 293, 296, J.Teichma, *Kulisy...*, s. 50

73. J.Teichma, *Kulisy...*, s. 82. M.Rakowski, *Dzienniki...*, s. 311.

74. M.Rakowski, *Dzienniki...*, s. 334, 336, s. 351. Teichma, *Kulisy...*, s. 82.

75. Syntetyczna informacja z 30 września 1976 r. AMSZ D.4 z. 25/45.

76. Wcześniej, bo w grudniu 1974 r. oficjalną wizytę we Francji złożył Breżniew.

dyplomacja zadbała, aby do Karty wpisano zasadę nienaruszalności granic. Ceną była zgoda na dopisanie zasady poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności<sup>77</sup>. Współpracując z Francją dyplomacja nasza była szczególnie aktywna w pracach nad problematyką III Koszyka propagując instytucjonalne formy wymiany młodzieży i inicjując dyskusje nad podręcznikami szkolnymi.

Na początku lipca 1975 r. Breżniew wezwał Gierka do Moskwy, by powiadomić go, że na 30 lipca planowany jest zjazd szefów państw do Helsinek celem sfinalizowania KBWE. Z USA miał przylecieć prezydent Ford, skory do złożenia kilku wizyt w stolicach państw socjalistycznych dystansujących się od Moskwy. Mógł, więc wykorzystać okazję do złożenia wizyty w Warszawie. Prawdopodobnie też w trakcie rozmów na Kremlu Breżniew powiedział Gierkowi, że z uwagi na z rozmachem narysowane radzieckie plany odprężeniowe, Polska powinna wystąpić bardziej pojednawczo wobec RFN<sup>78</sup>.

W tygodniach poprzedzających spotkanie wszystkich najwyższych rangą europejskich oficjeli w Helsinkach, stosunki międzynarodowe Polski nader się ożywiły. W Warszawie pojawił się 17 lipca 1975 r. brytyjski minister spraw zagranicznych lord Callaghan. We wszechogarniającej atmosferze helsińskiego odprężenia podpisano *Deklarację o rozwoju przyjaznych stosunków między PRL a Zjednoczonym Królestwem*. Zwieńczyła ona ponad trzydzieści umów, jakie normowały stosunki polsko-brytyjskie i była, patrząc z historycznej perspektywy, szczytowym punktem zbliżenia Warszawy i Londynu tej epoki.

Kolejnym dostojnym gościem był prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford, który rewizytował Polskę w dniach 28 i 29 lipca 1975 r. Gierek wspomina ją, jako personalnie pełną serdeczności i bardzo udaną z uwagi na sprzedaż licencji na koparkę typu „McCormick”, którą miała produkować Huta Stalowa Wola. Gość zasugerował także możliwość sprzedaży Polsce fabryki telewizorów kolorowych. I znów pojawiła się okazja do wspólnego oświadczenia I Sekretarza KC PZPR i Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Potwierdzono w nim, że ubiegłoroczne oświadczenia stanowią fundament dalszej współpracy i umacniania więzów przyjaźni.

77. J.Kukulka, *Historia dyplomacji...*, s. 593.

78. M.Rakowski, *Dzienniki...*, s. 354, 356.

W następnym dniu Gierek poleciał do Helsinek, aby 1 sierpnia 1975 r. w gronie 33 przywódców państw europejskich oraz USA i Kanady podpisać Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Stworzył on standardy utrzymania pokojowego ładu i dobrosąsiedzkich stosunków między wszystkimi państwami europejskimi.

Podpisanie Aktu Końcowego KBWE zrodziło idylliczne przekonanie, że większość kłopotów doby „zimnej wojny” świat ma za sobą. Dyplomacja polska, przekonana o tym, że zmniejszenie napięcia działa na jej dobro, skwapliwie wykorzystywała tę atmosferę, a ekipie Gierka mogło się wydawać, iż będzie beneficjentem tej polityki utrzymując dobre stosunki zarówno ze Wschodem jak i z Zachodem. Chyba, jak nigdy wcześniej, byliśmy zainteresowani w tym, aby status quo trwał jak najdłużej<sup>79</sup>. Stąd też głoszono tezy, oceniane później, jako składnik propagandy sukcesu, iż Polska mieści się w dziesiątce najbardziej przodujących państw świata.

Gierek, korzystając ze sposobności, iż do Helsinek przyjechało wielu szefów rządów spotkał się z brytyjskim premierem Heroldem Wilsonem, właściwie potwierdzając ustalenia osiągnięte w rozmowach z Callahanem. Ważniejsze było drugie spotkanie z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem, bo służyło przełamaniu zaistniałych trudności. Gierek liczył na spore pożyczki. Schmidt nie był temu przeciwny, ale domagał się polskiej zgody na wyjazd obywateli polskich do Niemiec zgodnie z zasadą łączenia rodzin. Ustalono, że obydwie strony będą dążyć do realizacji wytyczonych celów, a momentem zawarcia odpowiednich porozumień będzie wizyta Gierka nad Renem.

Lektura wniosków z narad w MSZ i instrukcji dyplomatycznych pozwala na ustalenie następującej hierarchii celów polityki PRL wobec kapitalistycznych państw Europy wyznaczających działania dyplomacji na drugą połowę lat siedemdziesiątych. Po pierwsze należało do nich utrzymanie pohelsińskiego status quo, czyli realizacja porozumienia Aktu Końcowego KBWE. Oczywiście dyplomacja polska, jak każda inna, nadawała mu własną interpretację. Szło w niej, co najmniej o utrzymanie zachowanie doskonałych relacji z Francją i utrzymanie osiągnięte-

---

79. Nasuwa się tu refleksja do słynnego pytania Piłsudskiego z kwietnia 1934 r. po zawarciu traktatów o nieagresji z ZSRR i Niemcami - „siedzimy na dwóch stołkach, trzeba się zastanowić, z którego najpierw spadniemy”.



go poziomu dobrych relacji z Republiką Federalną Niemiec i Stanami Zjednoczonymi, relacji ważnych dla naszego bezpieczeństwa. Po drugie było w niej utrzymanie zewnętrznych źródeł zasilania gospodarki polskiej. Ponieważ w tej sferze wszystko można sprowadzić do pieniędzy, kontynuowano zabiegi o kredyty i pożyczki, dzięki którym można było wznosić rozmaitego typu zakłady przemysłowe i uruchamiać w nich produkcję. Dalsze czynności należały do szczegółowych i konkretnych przedsięwzięć podejmowanych wobec każdego z państw osobno. Trzecie zadanie, poniekąd powiązane z poprzednim, wynikało z zabiegów docelowo zmierzających do modernizacji produkcji czyli uzyskania dostępu do najnowszych technik i technologii, jak ówczesnie mówiono „know – how”. Wobec trudności w zakupie licencji czy patentów, w instrukcjach i zaleceniach MSZ mnożą się postulaty nakazujące zabiegać o rozwój współpracy naukowo-technicznej, staże i wymianę naukowców. Czwartym wątkiem w tej hierarchii zadań były sprawy kultury, czy może używając ówczesnych określeń, nadbudowy. W tym pojemnym worku upychano rozmaite zagadnienia. Znajdujemy tu tradycyjną promocję Polski i jej kultury. Zalecano zatem organizowanie rozmaitych wystaw, wystąpień artystycznych, „dni polskich”. Aby uniknąć drażliwych sytuacji szczególnym wsparciem cieszyły się występy muzyków i zespołów folklorystycznych. Próbowano nadto promować polskie filmy i w ograniczonym zakresie rozwijać kontakty dziennikarsko-prasowe. W tej części wspomnianych instrukcji umieszczano też sprawy wymiany młodzieży, w praktyce ograniczonej do kilkudniowych wizyt delegacji przypominających jako żywo kontakty partyjne. Analogiczny w sumie charakter miała wymiana związkowców, przedstawicieli miast, rolników, a wreszcie, a może przede wszystkim parlamentarzystów, które to wyjazdy i przyjazdy stanowić miały tło dla ważnych wizyt państwowych, świadcząc o wyśmienitym stanie wzajemnych stosunków. Nadsyłane do centrali sprawozdania i raporty świadczą jeszcze o jednym stałym zadaniu – informowaniu o sytuacji w państwie, na terenie, którego znajdowała się dana placówka.

Trzeba odnotować, że na początku drugiej połowy lat siedemdziesiątych, po wymianie przedstawicielstw z Portugalią i Hiszpanią Polska utrzymywała stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami Europy.

Gierek łudził się iluzją, że radziecko-amerykańskie porozumienie osłabi zależność Polski od ZSRR, a Zachód będzie bardziej ją postrzegał, jako uczestnika wspólnoty międzynarodowej, niż, jako rosyjskiego satelitę. W dodatku, mając na uwadze fakt zamieszkiwania w Ameryce wielomilionowej masy ludności wywodzącej się z Polski, ulegano mitom zrodzonym na bazie więzów rodzinnych, o wyjątkowości wzajemnych polsko-amerykańskich relacji. Nic dziwnego, że panowała w nich atmosfera „miodowych miesięcy”. W Warszawie, a szczególnie partyjnym establiszmentem przyjęło się złudne przekonanie, że zagraniczna politykę Stanów Zjednoczonych zdominują racje promowane przez Kissingera, które określono później, jako tzw. doktrynę Helmuta Sonnenfelda. Ów asystent Sekretarza Stanu jakoby powiedział na poufnej konferencji europejskich ambasadorów USA w Londynie w grudniu 1975 r., że w interesie Waszyngtonu leży porozumienie się z ZSRR na zasadzie respektowania sfer wpływów w Europie. W samych Stanach Zjednoczonych pogląd ów wywołał burzliwą i nieprzychylną mu polemikę. Polscy analitycy zaobserwowali wycofanie z języka politycznego terminu „detente”, co trafnie tłumaczyli sobie chęcią zmiany kursu polityki amerykańskiej. „Doktrynę Sonnenfelda”, o ile w ogóle istniała, odesłano do lamusa wraz z przegraną wyborczą republikanina Geralda Forda, gdyż kolejny prezydent, demokracja Jimmy Carter wieścił w swej kampanii potrzebę odrodzenia moralnego Amerykanów w duchu amerykańskiego idealizmu. Musiało wszakże trochę potrwać, zanim te slogany przełożyły się na działania dyplomatyczne.

Gierek chlubił się tym, że w 1975 roku obroty handlowe Polski z Zachodem były większe niż z krajami socjalistycznymi<sup>80</sup>. Budziło to u sąsiadów mieszane uczucia. Z jednej strony podziwiano go za tempo rozwoju gospodarczego, jakie narzucił Polsce. Raptowny wzrost stopy życiowej w Polsce wywoływał zawiść konserwatywnych kręgów kierownictwa KPZR. Zarazem kierownictwo gospodarcze retorsyjnie zamroziło dostawy surowców do Polski na poziomie osiągniętym w 1975 roku. Na domiar złego ceny, w skutek przyjęcia nowej zasady ustalania cen w relacjach pomiędzy krajami RWPG, koszty radzieckiej ropy zaczęły ostro rosnać. Nadto nieurodzaj w ZSRR, skądinąd stając się zjawiskiem permanentnym, przyniósł w efekcie wstrzymanie przez to państwo dostaw

80. E.Gierek., *Przerwana...*, s. 84.

ziarna, na które bardzo w Polsce liczono konstruując plan na pięcioletkę 1976-1980. Pojawiły się naciski na wzmocnienie „dyscypliny obozowej”. Tendencję do „uszczelniania” Polski przed wpływami z Zachodu motywowano opinią, iż od czasu wizyty Gierka w Stanach Zjednoczonych pozwala on sobie na zbyt dużo. Kosygin, podczas pobytu w Warszawie 11 sierpnia 1975 r. miał jakoby stwierdzić, że ZSRR nie jest w stanie dalej angażować się w rozbudowę Huty Katowice.

PZPR zdefragmentowana administracyjną reformą Babiucha zwołała w dniach 8-12 grudnia 1975 r. swój VII Zjazd. Zgromadzonych skonsternował najważniejszy gość kongresu Leonid Breżniew, który udając dyrygenta podczas ceremonialnego śpiewania Międzynarodówki, ujawnił swoją głęboką chorobę. Można znaleźć opinie, że osłabiło to filopolskie lobby na Kremlu. Przebieg Zjazdu dowodził gnuśnienia partii, fasadowości i deklaratywności. Odbyto rytualną ceremonię. Wszystko zaś pozostało po staremu. Radzieckie echa Zjazdu PZPR nie brzmiały przychylnie. Były ambasador w Warszawie Aristow miał się wyrazić: *diabli wiedzą, co to jest nowe kierownictwo, a szczególnie Gierek... naród jest katolicki, kolektywizacji nie przeprowadziliście* <sup>81</sup>.

Aristow miał chyba dobre rozeznanie, bowiem Watykan pozostawał żywliwym partnerem dla dyplomacji polskiej. Arcybiskup Luigi Poggi, kierownik zespoły Stolicy Apostolskiej ds. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL regularnie bywał w Polsce korzystając z rozmaitych okazji. Poggi starał się łagodzić napięcia pomiędzy episkopatem a rządem pojawiające się na rozmaitym tle, jak przykładowo sprawa nowelizacji konstytucji. W Watykanie analogiczną misję pełnił Szablewski utrzymujący stały kontakt z kardynałem Casarolim. Tym kanałem władze PRL zabiegały, aby utrzymać kardynała Wyszyńskiego na stanowisku prymasa, czemu jakoby mieli być przeciwni arcybiskupi Wojtyła i Tokarczuk<sup>82</sup>. Planując oficjalną wizytę we Włoszech, Gierek już latem 1976 r. wyrażał chęć uzyskania audiencji u Pawła VI. Kuria nie była temu przeciwna, ale ze swej strony postulowała utworzenie nuncjatury w Warszawie.

O dezorientacji a później o irytacji Kremla wobec niespójnej polityki Gierka świadczył incydent z wprowadzeniem zmian do Konstytucji

81. Zapis z 7 stycznia 1976 r. J. Tejchma, Kulisy dymisji..., s. 185. Z następnej notatki Tejchmy wynika, że Gierek i Jaroszewicz pielęgnowali myśl wsparcia rolnictwa indywidualnego.

82. Por. Depesza Szablewskiego do MSZ z 17 marca 1976 r. AMSZ D IV, 31/82 w. 3. Depesza Szablewskiego do MSZ z 31 marca 1976 r. Tamże.

PRL. U genezy nowelizacji legł pomysł połączenia funkcji szefa PZPR-u i głowy państwa, czyli stworzenie instytucji prezydenta. Zrodził się on na protokolarnej płaszczyźnie ożywiających się kontaktów przywódców Wschodu i Zachodu doby helsińskiego odprężenia. Problem był w praktyce błahy, gdyż realistyczni politycy Zachodu nie przejmowali się tym, że ich partnerami są „zaledwie” szefowie partii. Gdy rywale Gierka podnieśli rwetes, to on sam odstąpił od tego pomysłu. Jednak idea nowelizacji żyła już własnym życiem, tym bardziej, że była nieobca i w świecącym przykładem ZSRR. Sam Gierek kombinował, że skoro zapisy konstytucyjne i tak nie mają większego praktycznego znaczenia, to dopisanie odpowiedniego sformułowania osłabi w oczach Moskwy z jednej strony jego rywali insynuujących mu antyradzieckość, z drugiej umocni w Moskwie ideologiczną pozycję Polski, nota bene ociągającą się w budowie socjalizmu<sup>83</sup>. Pod jego naciskiem wprowadzono 10 lutego 1976 r. do Konstytucji art. 3A o przyjaźni polsko-radzieckiej. Deklarowano w nim, że PRL w swojej polityce „*umacnia przyjaźń*<sup>84</sup> i *współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi*”. Niestety na Kremlu wrażenie było fatalne, a działanie oceniono sceptycznie.

Prezent, z jakim Gierek pojechał do Moskwy w końcu lutego, by wziąć udział w XXV Zjeździe KPZR, okazał się bezwartościowy. Sam rzeczony kongres właściwie nie miał historii – radzieckie Biuro Polityczne pozostało w niezmiennym składzie rady starców. Później pojawi się określenie czasu zastoju<sup>85</sup>. Z powodu rzekomo złej kondycji zdrowotnej Breżniewa, jego świta nie dopuściła szefa PZPR do zwyczajowej skądinąd z takiej sytuacji audiencji.

Gierek popadł w tarapaty i na innym polu. Na Kremlu krytycznie oceniano zbyt szybko posuwające się zdaniem Moskwy, zbliżenie pomiędzy Polską a RFN. Zakulisowo próbowano storpedować ratyfikację układu Gierek – Schmidt z Helsinek. Nadzieja na miliardowy kredyt mogła się rozwiązać. Jednak Bundesrat ratyfikował umowę otwierając Gierkowi drogę do wizyty nad Renem. Zachowanie się polskiego przywódcy, który

83. E.Gierek, Replika., s.79, tenże Przerwana., s.104-105..W innych państwach deklarowano zbudowanie podstaw socjalizmu, manifestując to, jak w Czechosłowacji, zmianą nazwy państwa z CSR na Czechosłowacka Republika Socjalistyczna.

84. W wersji proponowanej przez Gierka 13 stycznia 1976 r. było „*opiera swą suwerenną politykę na sojuszu, przyjaźni i współpracy...*” J.Tejhma, Kulisy., s. 186.

85. W roku 1975 ZSRR zakupił 25 mln ton zboża.

próbował skrywać przed dyplomacją radziecką swoje plany, wzmocnieniu jego pozycji nie służyło. Gromyko naciskał przeto na Olszowskiego, podczas pobytu tegoż w Moskwie w końcu maja, aby przewlekał on podpisanie umowy kulturalnej Polska – RFN, a w każdym razie nie godził się na utworzenie Instytutu Kultury RFN w Warszawie<sup>86</sup>.

Zdając sobie sprawę z zastrzeżeń Kremla, po powrocie z partyjnego kongresu KZPR rządzący Polską podjęli próbę takiego określenia kierunków swej polityki, aby zamortyzować naciski moskiewskie dyskontowaniem efektów procesu helsińskiego. Najpierw Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło wytyczne pod nazwą „Węzłowe kierunki i zadania polityki zagranicznej PRL na rok 1976”; w następstwie powstała uchwała Rady Ministrów z 20 marca 1976 r. w sprawie głównych kierunków działania w związku z realizacją AK KBWE. Na pierwszym miejscu postawiono w niej zagadnienie bezpieczeństwa, któremu miało służyć umacnianie relacji z ZSRR i wzmacnianie więzi spajających Układ Warszawski. I chociaż werbalnie, jak można odczytać tekst uchwały, ładnie łączyło się to z bezpieczeństwem europejskim, to można mieć wątpliwości, czy rzeczywiście mogło służyć odprężeniu militarnemu. Ekwi-librystyka ta tym samym zalecała dyplomacji godzenie rozbieżności, jakie w polityce Wschód – Zachód zaczęły wypływać na powierzchnię po osiągnięciu określonej rubieży. Priorytet w relacjach z Polski z Zachodem nadal miały zachować stosunki z Francją tworząc specyficzną polisę asekuracyjną. Działania wobec RFN miały być konsultowane z Paryżem, ale przede wszystkim z Moskwą i Berlinem. Władze PRL zamierzały przeciwdziałać zjednoczeniu Niemiec, wspierać NRD, a wiążąc to państwo ze wspólnotą socjalistyczną podpisać z nim nowy układ o przyjaźni. Opokę relacji ze Stanami Zjednoczonymi stanowić miały Akt Końcowy KBWE oraz Oświadczenia złożone w dniach 8-9 października 1974 r. podczas wizyty Gierka w Ameryce. Polska miała nadal zabiegać o rozwój współpracy gospodarczej z Zachodem, w tym zwłaszcza o uzyskanie dostępu do osiągnięć naukowych, pozwalające na jej modernizację. Szczególnym poleceniem dla dyplomacji pozostawało, aby przeciwstawiać się próbom ustanowienia *junctim* pomiędzy współpracą gospodarczą a prawami człowieka. W tym, i innych celach, zalecano

---

86. M. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 61, 69.

rozpracowanie postanowień AK KBWE<sup>87</sup>.

W efekcie wszystkie placówki nadesłały raporty zawierające analizę zmian w polityce poszczególnych państw, jakie miały zajść pod wpływem deklaracji AK KBWE, zwłaszcza zmian, jakie można było zaobserwować w ich relacjach z Polską. Wnioski były pesymistyczne. Jeżeli postanowieniami helsińskimi posługiwano się, to dla doraźnych celów. Tak zrobił rumuński przywódca Nicolae Ceaucescu oraz skonfliktowane rządy Grecji i Turcji. Z rezerwą do zaleceń dokumentu z Helsinek odnosiły się Włochy.

Na innym biegunie dyplomacja polska wyczuła, że dla członków sojuszu północno-atlantycznego wytyczną stanowiła ujednoczona interpretacja AK KBWE przyjęta przez NATO i opracowana pod wpływem amerykańskim. Cechowało ją dalsze podtrzymywanie restrykcji eksportowych definiowanych przez COCOM oraz specyficzne podejście do straw „trzeciego koszyka”. Na tym polu dyplomację polską spotkał największy zawód. Nadzieje na promocję kultury polskiej, socjalistycznych treści i ewentualnie ułatwień wizowych, zostały wyparte przez problematykę praw człowieka praktycznie ograniczoną do kwestii dysydentów w ZSRR i możliwości wyjazdu Żydów z tego państwa. Z pośród państw zachodniej Europy wyróżniała się swą postawą jedynie Finlandia<sup>88</sup>, która poczuwała się do promowania idei KBWE i starała się polepszać relacje z krajami socjalistycznymi.

Pohelsińska atmosfera sprzyjała wyraźnie współpracy państw położonych nad Bałtykiem. Ich zgodne stanowisko potrzebne było do rozwiązania takich spraw, jak podział szelfu, ustalenie stref ekonomicznych czyli obszarów rybołówstwa, porozumienia w sprawie ratownictwa morskiego. Rok 1976 przyniósł szereg spotkań, narad i ustaleń w tej materii<sup>89</sup>. Bardzo dobrze kształtowały się stosunki ze Szwecją<sup>90</sup>, pozytywnie z Danią i z Norwegią.

Największy zawód i rozczarowanie spotkało naszą dyplomację na odcinku stosunków z Wielką Brytanią. Optymistyczne prognozy snute

87. Uchwała RM z 20 marca 1976 r. w sprawie głównych kierunków działania w związku z realizacją AK KBWE. AMSZ D4 31/82 w. 2, t.4 F.220

88. Willmann do MSZ 5 maja 1976 r. Tamże, t. 86.

89. Notatka z 30 września 1976 r. dotycząca konsultacji w sprawie akcji ratowniczych. AMSZ D IV, z.31/82 w.8 t.77 Og.22. Ambasada Stockholm do MSZ 10 luty 1976. Tamże.

90. Staniszewski do MSZ 30 kwietnia 1976 r. Tamże.

po wizycie ministra Callaghana w lipcu 1975 r. rozmywały się w bieżącej rzeczywistości. Anglicy powściągliwie traktowali polskie starania o licencje, stawiali bariery przed polskim eksportem. Nie na wiele zdał się zakup licencji na traktory Massey-Fergusson z silnikami Perkinsa za 200 mln Ł. Wyspiarze najbardziej identyfikowali się z postawą Stanów Zjednoczonych wobec procesu helsińskiego. Ułatwiła im to zmiana rządu w kwietniu i rezygnacja Wilsona, przez co czasowo upadł pomysł wizyty brytyjskiego premiera w Polsce.

Z pośród państw Europy zachodniej nadal najlepsze dyplomatycznie stosunki utrzymywaliśmy z Francją<sup>91</sup>. Zgodnie z ustaleniami o okresowych konsultacjach Olszowski bawił nad Sekwaną w dniach 18-21 lutego 1976 r. Promował koncepcje współpracy RWPG-EWG. Wypowiadał się za ideologiczną detente. Najbardziej kontrowersyjne problemy z „3-ciego koszyka” próbował interpretować w kategoriach tradycyjnie pojmowanej oficjalnej wymiany kulturalnej. Jednocześnie minister przygotowywał grunt pod oficjalną wizytę premiera mającą potwierdzać „modelowe stosunki”. Trzeba wszakże pamiętać, że możliwość ich zaistnienia wynikała z przestrzegania przez władze w Paryżu zasady, by relacje francusko-polskie i ich intensywność nigdy nie wywołała żadnej zazdrości na Kremlu, by stosunki z Polską były uzupełnieniem tych z ZSRR. I tak przed przyjazdem Jaroszewicza zaproszono do Paryża Gromykę.

Jaroszewicz przebywał we Francji w dniach od 5 do 7 maja. Omawiano zarówno sprawy polityczne jak i gospodarcze. W tych pierwszych, niezależnie od niedawnej wizyty Giscarda d’Estigny w Moskwie, w polityce Francji zarysował się zwrot ku polityce atlantyckiej, zrywający z przebrzmiewającą wstrzemięźliwością de Gaulle’a. Na Quai d’Orsay nasiliła się tendencja do traktowania Polski jako młodszego partnera ZSRR. W rozmowie z prezydentem d’Estigny, Jaroszewicz podkreślając normalizację stosunków Polski z RFN sugerował, że współpraca francusko-polska może pozwolić rządowi w Bonn na słabsze liczenie się ze stanowiskiem USA. Dodawał, że taki właśnie cel przyświeca zapowiadanej wizycie Gierka w Bonn. Warunki miało tworzyć odczuwalne odprężenie militarne.

91. Por. Sprawozdanie z pobytu we Francji delegacji Polsko-Francuskiej Grupy Parlamentarnej 8-16 stycznia 1976 r. pod przew. Zdzisława Grudnia AMSZ D.4 32/82 W 1 T.15, Fr 220-17-76

Ważniejszym celem przyjazdu Jaroszewicza do Paryża był zamiar wykorzystania kłopotów gospodarczych Francji wynikających z przegrzania gospodarki, inflacji i trudności ze zbytem towarów za granicę. Stąd też swoją rozmowę z premierem Chiracem Jaroszewicz rozpoczął od przedstawiania sukcesów gospodarczych Polski i jej wspaniałych planów rozwoju, którym tylko nieco koniunkturalnie przeszkadza nieurodzaj w rolnictwie. „Polska staje się coraz wartościowszym, coraz bardziej docenianym na świecie partnerem” – chwalił się. Sądząc po wielkości obrotów z państwami zachodnimi, to najbardziej doceniało nas RFN, później Stany Zjednoczone, a w trzeciej kolejności dopiero Francja.

Docenianie owo wyrażało się w niebagatelnych kwotach. Wymiana z Francją w roku 1975 przyniosła Polsce deficyt w wysokości 1,5 mld FF (łącznie za lata 1972-1975 – 2,5 mld FF). Z większych pozycji – nabywaliśmy wyroby hutnicze i zboże. Nie mógł tego zrównoważyć nasz główny produkt eksportowy: węgiel. Jaroszewicz zabiegał przeto o nowe pożyczki – na rozbudowę górnictwa miedziowego pod zastaw produkcji tego surowca, a także pod zastaw produkcji aluminium, łagodząc zarazem polskie obiekcie wobec EWG. W oparciu o kredyt francuski chcieliśmy też zbudować fabrykę żelazostopów. Pojawił się pomysł zbudowania rafinerii połączonej z nowym portem w okolicach Gdańska.<sup>92</sup>

Zacieśniając stosunki z Francją, dyplomacja polska próbowała przy jej pomocy rozgrywać kartę niemiecką. Przygotowania do wizyty Gierka w RFN, na co szef PZPR przejawiał chęć od trzech lat rozpoczęły się jesienią 1975 r. Ziszczenie tego zamiaru wymagało działań na dwóch kierunkach – w samej Republice Federalnej i na forum państw socjalistycznych. Tu, Gierek rozmawiając w kularach IX Zjazdu SED z Susłowem, Honeckerem i Husakiem, przełamał, a w każdym razie zneutralizował sprzeciw sąsiadów. Natomiast nad Renem usilnie pracował nad tym Olszowski. Pierwszą wyjazd mający na celu organizację wizyty Gierka złożył w Bonn w dniach 6-9 kwietnia 1976 r. precyzując zakres problemów, które miały zostać podniesione, poruszone, i o ile możliwe załatwione. Wyczuwając dobrze intencje niemieckie, zabiegał o rozszerzenie współpracy gospodarczej i uzyskanie gwarancji kredytowych Hermesa na budowę zakładu gazyfikacji węgla. Sondował też,

92. Założenia rozwoju polsko-francuskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w latach 1976-80. Materiały robocze z 27 kwietnia 1976 r. AMSZ D IV z. 31/82 – 8 – 76.



na ile usztywniło się stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec procesu helsińskiego. Niemcy ze swej strony mamili go zapewnieniami, że mogą dopomóc w nawiązaniu kontaktów EWG – RWPG, a w ogóle stawiali na tak natarczywie poszukiwaną przez Polaków współpracę gospodarczą<sup>93</sup>. Powtórnie Olszowski był w RFN w dniach 19-20 maja.

Po tym nastąpił etap konsultacji z Moskwą. Jaroszewicz omawiał przygotowywaną wizytę Gierka z Kosyginem w dniu 27 maja. Dzień później Olszowski przyjechał do Moskwy, aby sprawę omówić z Gromyką. Zachowała się instrukcja do tej rozmowy<sup>94</sup>. Polski minister miał zacząć od podziękowań za posłuchanie. Następnie miał powiedzieć, iż Gierek przywiązuje wagę do koordynacji poczynań krajów socjalistycznych wobec RFN, co dyplomacja polska dowodzi nieprzerwanie od 1970 roku. Wytoczywszy argument, iż Polska realizuje właściwie dyrektywy wypracowane przez całą wspólnotę, Olszowski miał wyjaśnić, iż rzeczona wizyta Gierka była rozważana od trzech lat, co spowodowało wzrost znaczenia, jakie strony przywiązują do jej odbycia. Wyrzuciwszy to z siebie, Olszowski miał zademonstrować pryncypialność, grząc, iż nie przyjmujemy niemieckich tez o pojednaniu, przebaczeniu i przyjaznych stosunkach, ale twardo mówimy o tym, że normalizacja relacji Polska – RFN jest składową częścią procesu odprężenia. Angażując się w niego Polska wspiera radziecko-amerykańskie rozmowy rozbrojeniowe. Meritum polsko-niemieckich relacji sprowadzające się do przypomnienia układu z 7 grudnia 1970 r., dążeniu do normalizacji i wspieranie rozmów rozbrojeniowych miało być zawarte w okolicznościowym oświadczeniu. Olszowski informował też, że Gierek zamierza wytknąć nieprzestrzegania dotychczasowych ustaleń przejawiające się w postulatach rewizjonistycznych, obywatelstwie dla urodzonych na ziemiach byłej Rzeszy wedle granic z 1937 roku., postawie ziomkostw oraz tolerowaniu Radia Wolna Europa. Gospodarczym celem wizyty ma być wciągnięcie kapitału i technologii niemieckiej do gazyfikacji polskiego węgla. W sferze kultury wizyta przynieść ma stworzenie mechanizmu ułatwiającego kontakty młodych pokoleń.

Wizyta Gierka w Republice Federalnej była odpowiednio nagłaśniana i w RFN i w Polsce. W dokumentacji polskiej cele wizyty to – utrzy-  
93. Piątkowski do MSZ 20 marca 1976 r. AMSZ D IV, z. 31/82, w.5, t.59. Notatka z 10 kwietnia 1976 r. Tamże.

94. Tezy na spotkanie Olszowskiego z Gromyko 28 maja 1976 AMSZ D IV, z. 31/82 w. 5 t. 59.

manie RFN w trendzie odprężeniowym, włączenie w proces helsiński, demonstrowanie chęci budowy pokojowej przyszłości, korzystne stosunki gospodarcze<sup>95</sup>. Niemcy proponowali konferencję Północ-Południe, nawiązanie relacji EWG-RWPG. Gierek straszył Chinami. Podpisał „wspólne oświadczenie” potwierdzające układ z 1970 roku oraz porozumienie osiągnięte w Helsinkach, umowę o współpracy kulturalnej, ale odrzucił propozycję otwarcia ośrodków kultury w obydwu państwach<sup>96</sup>. Ponadto rządząca SPD zdyskontowała pobyt Gierka na swoim zjeździe, który obradował w kilka dni później, 18 czerwca.

Był to jednak czas, kiedy pojawiły się symptomy utraty przez rząd PRL panowania nad sytuacją gospodarczą. Megalomańska industrializacja Gierka prowadzona w oparciu o zachodnie kredyty potrzebowała stałego zasilania z Zachodu. Co gorsza wielkość polskiej produkcji, zwłaszcza tej eksportowej była uzależniona od wielkości importu<sup>97</sup>. Ten zaś z kolei finansowano z kredytów, co pozycję gospodarczą państwa na arenie międzynarodowej tylko pogarszało. Nadto Gierek podjął decyzję o budowie Portu Północnego i rafinerii w Gdańsku i rurociągu Gdańsk – Płock, by uniezależnić się od dostaw z ZSRR. Rosło zadłużenie zagraniczne stawiając na porządku dnia pytanie – jak je spłacić.

Te perturbacje w handlu zagranicznym odbijały się wewnątrz państwa na sytuacji rynkowej. Nie domykał się bilans ziarna<sup>98</sup>, którego niedostatek leżał u podstaw wszystkich innych niedoborów żywności na rynku. Dawały znać o sobie skutki zamrożenia cen detalicznych. Pieniądzy było dużo, towaru mało. Premier Jaroszewicz zamierzał wyjść z tej sytuacji przez podwyżkę cen. Do operacji tej przygotowywano się od początku 1976 roku. Jagielski, jeżdżąc do Moskwy, nie czynił z tego tajemnicy. Plany te nie podobały się na Kremlu, więc Jaroszewicz, już jako premier nowego rządu 1 czerwca poleciał do Moskwy, aby skonsultować sprawę podwyżki z Kosyginem. Rosjanin kategorycznie odradzał ów pomysł przypominając, do czego doprowadziły analogiczne pomysły w grud-

95. Notatka z 14 czerwca 1976 r. Informacja o wizycie Gierka w RFN. Brudnopis na BP tamże.

96. Szyfrogram z 16 czerwca 1976 r. AMSZ D IV, z. 31/82, w. 5, t.59.

97. Jaroszewicz stwierdził, że w latach 1971-1979 Polska zaciągnęła kredyty w wysokości 56 mld \$, z czego 27 mld \$ na surowce, 12 mld \$ na żywność i 17 mld \$ na maszyny. Z powyższego spłacono 36 mld \$. Protokoły Komisji..., s. 113.

98. W dekadzie lat 70-ych Polska sprowadziła 65 mln t. zbóż i pasz, z czego tylko 10% z ZSRR.

niu 1970 r. Same wyliczenia rekompensat miał nazwać oszukańczymi. Korzystając z okazji tegoż spotkania, Kosygin doradzał, aby Gierek podczas zbliżającej się wizyty w RFN zachował wstrzeźliwość wobec niemieckich ofert dostępu do nowych technologii, bo być może gospodarka polska absorbując zbyt dużo wpadnie w pułapkę niewydolności. Jaroszewicz, nie reklamował się z tym, co usłyszał. Natomiast Kosygin zreferował swoje obawy na forum Biura Politycznego KPZR, w następstwie, czego poinformowano Warszawę, że radzieckie kierownictwo jest zaniepokojone wzrastającym zadłużeniem PRL na Zachodzie.

Tak czy owak, kości podwyżki zostały rzucone. Zastanawiając się nad mechanizmem czerwcowego kryzysu 1976 r. nie sposób nie zauważyć pewnej analogii z grudniem 1970 roku. Ogłoszenie podwyżki cen nastąpiło tuż po długo organizowanej wizycie Gierka w Republice Federalnej (8-12 czerwiec 1976 r.). Wspomnieliśmy, że z Kremla patrzono krytycznie na tempo polsko-niemieckiego zbliżenia. Co dziwniejsze, pierwsze pytanie, jakie kanclerz Schmidt zadał Gierkowi, gdy ten stanął na ziemi niemieckiej brzmiało, czy swoim przyjazdem nie pokrzyżował planów Breżniewa<sup>99</sup>. Była to aluzja do mglistych planów przyjazdu Rosjanina. Optymistyczna ocena Olszowskiego sukcesów Gierka w RFN przedstawiona z trybuny sejmowej 24 czerwca poprzedzała referat Jaroszewicza oznajmiający zmianę cen.

Podwyżka żywności wywołała robotnicze protesty, które ze szczególną siłą uzewnętrzniły się w Radomiu i podwarszawskim Ursusie. Władze użyły siły. Jaroszewicz podwyżkę natychmiast odwołał i złożył dymisję. Gierek przyjął jednak postawę kunktatorską i zażądał od sekretarzy komitetów wojewódzkich, aby zorganizowali wiece poparcia jako swoje votum zaufania dla jego polityki. Miał je zamiar zdyskontować podczas zwołanej na dzień 29 czerwca do Berlina narady przywódców europejskich partii komunistycznych.

Rozmowa Breżniewa z Gierkiem w Berlinie musiała należeć do nie najprzyjemniejszych. Leonid Ilicz wytknął Gierkowi, że nie słucha radzieckich rad i dopuścił do kryzysu. Jakoby zaszantażował zmniejszeniem dostaw ropy, której wolnorynkowa dolarowa cena była nieproporcjonalnie wysoka. Być może też zarzucił Gierkowi nadmierne forsowanie inwestycji w oparciu o Zachód, bo od tego momentu ów argument

99. M.Tomala, Patrząc na Niemcy. Warszaw 1991, s.340.

zaczął być coraz powszechniej używany. Owego „wygoworu” starzejący się Breżniew jednakże nie spuentował.

Gierek, po kilkunastodniowej zwłoce, pozostawił Jaroszewicza na stanowisku premiera. Kryzys czerwcowy 1976 r. był alarmującym symptomem załamania się programu gospodarczego Gierka – Jaroszewicza. Przesilenie doprowadziło do osłabienia rządowego ośrodka władzy na rzecz biurokracji partyjnej PZPR-u, skądinąd raczej bezideowej. Sekretarz KC PZPR Łukasiewicz, którego zarzut braku ideowości w pierwszym rządzie obarczył, sformułował podówczas przewrotną tezę, że *sukces rodzi trudności, a trudności nowe sukcesy*. Dało ono początek sławetnej „propagandzie sukcesu”, która nie ominie niestety także sfery dyplomacji. Nasi przedstawiciele ochoczo będą wmawiać rozmówcom przez kolejne cztery lata, jak wspaniale rozkwita Polska.